Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok V. | ŁÓDŹ SOBOTA, 8 WRZEŚNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 249

Kto zapewni światu pokój?

Kanclerz Müller twierdzi, że pakt Kellcga i układ angielsko-francuski wpłyną pomyślnie na sprawę rozbrojen:a.

Początek dyskusji politycznej w Genewie.

Genewa, 7 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W generalnej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności rady i sekretarjatu generalnego Ligi przemawiał dziś delegat indyjski sir Tale Muhammed Khan w imieniu panujących książąt indyjskich. Indje zawsze z wielka uwagą śledzili prace Ligi w dziedzinie hygjeny oraz zwalczania malarji i handlu opjum. Następny mówca japończyk Adatci, żywo oklaskiwany, bronił dzieła Ligi, podkreślając zwłaszcza pomyślne wyniki na polu gospodarczem oraz prace komitetu bezpieczeństwa, które przyczyniają się do odprężenia i rozbrojenia.

Po Adatcim zabrał głos przedstawiciel Grecji Politis. Zaznaczył on, że działalność komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa przyniosła pomyślne wyniki. **Pakt Kelloga może również zwiększyć bezpieczeństwo i wzmocnić akcję Ligi narodów. Należy jednak zauważyć, że pakt ten nie przewiduje żadnych sankcji, wskutek czego zawarte w nim zobowiązanie nieuciekania sie do wojen opiera się na słabych podstawach. Niemniej wszakże pakt Kelloga stanowi nową przeszkodę na drodze do rozpętania wojny. Potępienie wojny jako środka przy załatwianiu konfliktów międzynarodowych staje sie coraz powszechniejszem i coraz trwalszem.**

Przemówienie kanclerza Müllera.

Genewa, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Ligi narodów przemawiał kanclerz Rzeszy Müller, który przedewszystkiem podkreślił znaczenie paktu Kelloga poczem przeszedł do omówienia prac w komisjach bezpieczeństwa i rozbrojenia. **Kanclerz Müller wyraził się, że sprawa rozbrojenia napawa go poważną troską.** Dotychczasowe obrady w Genewie w tym kierunku nie doprowadziły do wyniku jakiegokolwiek rodzaju. Już od 3 lat wciąż obraduje przygotowawcza komisja rozbrojeniowa. **Mam nadzieję, iż pakt Kelloga oraz układ francusko-angielski w sprawie floty pomyślnie wpłyną na sprawę rozbrojenia.**

Kanclerz mówił, iż dziwnem dla niego faktem jest, że z jednej strony podkreśla się znaczenie zagadnienia rozbrojenia zaś z drugiej strony mówi się, iż zagadnienie to nie zasługuje by przypisywano jemu zbyt wielkiego znaczenia, i że jest przedwczesnem żądać praktycznego w tej sprawie rozwiązania. Niemcy są rozbrojone i dlatego chętnie popierają ideę powszechnego rozbrojenia. Kanclerz wzywa zgromadzenie, aby zgodzili się na zwołanie pierwszej konferencji rozbrojeniowej i, aby prace przygotowawcze do konferencji tej były przeprowadzone do końca. Następnie kanclerz poruszył sprawę mniejszości i zaznaczył, że zadaniem ligi jest, by we wszystkich państwach zapanował pokój, jednakże są jeszcze państwa, które dążą do swej dawnej hegemonji. Po kanclerze Müllerze przemawiał przedstawiciel Kanady prezes ministrów Mackensie King, który również podniósł znaczenie paktu Kelloga i zaznaczył ścisłość stosunków sąsiedzkich ze Stanami Zjednoczonemi. Ostatnim mówcą był delegat albański Freshery, który zaznaczył, iż dla państw małych sprawa rozbrojenia jest szczególnie ważna.

Briand rewizytował Müllera.

Genewa, 7 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W piątek wieczorem minister Briand rewizytował kanclerza Rzeszy Müllera.

Wizycie tej przypisują szczególne znaczenie, ponieważ Briand przed udaniem się do kanclerza Müllera był w kontakcie z przedstawicielami innych państw okupacyjnych.

Obaj mężowie stanu panowie rozpatrywali całokształt kompleksu spraw pozostających w związku z przedterminową ewakuacją Nadrenji, przyczem osiągnięto porozumienie co do tego, że przed przystąpieniem do konferencji z innemi mocarstwami okupacyjnemi należy prowadzić nadal bezpośrednie rozmowy francusko-niemieckie.

Akcja Niemiec w Genewie

w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Paryż, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Francuska opinja publiczna w dalszym ciągu żywo poruszona jest sprawa ewakuacji Nadrenji. Według informacji dzienników paryskich, dalsze rozmowy o ewakuacji Nadrenji będą prowadzone dopiero w tygodniu przyszłym. **Przyszły tydzień będzie dla dyplomacji bardzo goracy ze względu na szczegółowe debaty na ten temat. Dzienniki prawicowe paryskie w dalszym ciągu atakują Brianda.** Z zadowoleniem stwierdzają fakt, że rokowania w sprawie ewakuacji będą podjęte dopiero w przyszłym tygodniu ze względu na porządek dzienny obrad Ligi, który ma załatwić przedtem cały szereg innych spraw. Zwłoka powyższa pozwoli rządowi francuskiemu do głębszego zastanowienia się w sprawie tej. Prasa prawicowa zarzuca Briandowi, iż nie przestrzegał on ściśle uchwał rady ministrów w sprawie Nadrenji, powziętych 24 sierpnia r. b. **Stanowisko Brianda w Genewie było chwiejne.** Był on jakby między Scyllą a Charybdą, manewrując między obowiązkami oficjalnego reprezntanta Francji a polityka Locarna, której jest zagorzałym zwolennikiem. Dzienniki lewicowe natomiast i radykalne zajmują wręcz biegunowe stanowisko w sprawie ewakuacji. Uważają one, że opuszczenie Nadrenji przez wojska francuskie podreperowałoby i tak już przeciążony budżet francuski, uważając, że kontrola opuszczonego terytorjum przez radę Ligi narodów byłaby wystarczającą rękojmią długów wojennych. **Prasa lewicowa uważa, że ewakuacja Nadrenji znajduje sie obecnie w stadjum decydującem.** W środę przyszłego tygodnia kanclerz Miller wraca do Berlina, wobec czego należy przypuszczać, że dalsze pertraktacje nie zostaną zakończone w Genewie i najprawdopodobniej przejdą na drogę dyplomatyczną przez poszczególne placówki.

Waldemaras trąbi do odwrotu

i chce już rokować z Polską za pośrednictwem Ligi.

Ryga, 7 września.

Stosownie do dyrektywy Waldemarasa, kowieński organ oficjalny „Lietuwos Aidas“ niespodziewanie zmienił front.

— Obecnie — pisze „Lietuwos Aidas“ — rząd litewski chętnie zgodzi się na pośrednictwo Ligi narodów w rokowaniach polsko - litewskich. Litwa sądzi, że rokowania prowadzone z udziałem przedstawiciela Ligi dadzą lepsze wyniki.

***

Genewa, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Po wczorajszych debatach zgromadzenia Ligi narodów nad konfliktem polsko - litewskim dzień dzisiejszy upłynął na rozmowach na ten temat w kuluarach Ligi narodów. Głównym punktem zainteresowania była osoba ministra Zaleskiego, od którego przedstawiciele prasy chcieli zyskać opinję i zdanie o dalszych konsekwencjach sporu polsko - litewskiego. Minister Zaleski na usilne nalegania dziennikarzy zagranicznych udzielił wywiadu, w którym podkreślił ścisłe więzły, łączące Litwę i Polskę z dawien dawna, jak również niekłamaną życzliwość, którą Polska darzy i obecnie Litwę. Życzeniem moim szczerym byłoby, aby ludność obu krajów była w najnajlepszej zgodzie. Nasze wszystkie wysiłki skierowane są by nasze pożycie w sąsiedztwie z Litwą było pomyślne. Na zapytanie dziennikarzy co sądzi o Wilnie, oświadczył minister Zaleski, że Wilno jest miastem etnograficznie wybitnie polskiem, wywalczonem przez polskie siły zbrojne z okupacji bolszewickiej. Również rada ambasadorów przyznała urzędowo Polsce Wilno.

JUŻ DAWNO SPÓR POLSKO - LITEWSKI BYŁBY ZAKOŃCZONY, GDYBY NIE POSTRONNE GŁOSY, USIŁUJĄCE SPÓR TEN PRZECIĄGNĄĆ.

Ostatni ustęp mowy min. Zaleskiego o postronnych głosach dziennikarze zagraniczni w komentarzach do tego wywiadu rozumieją Niemcy i Rosję.

Ekscesy antyżydowskie na Litwie.

23 osoby ciężko ranne.—Inspektor podatkowy na czele bandy awanturników.

KOWNO, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

W ubiegłej nocy w miasteczku Wilkowice odłożonem o 20 klm. od granicy polsko-litewskiej wydarzyły się rozruchy zorganizowane jak przypuszczają przez skrajnych nacjonalistów organizacji pułkownika Grigoliniusa - Grylynskiego. Organizacja nosi nazwę „żelaznych żołnierzy“. Około północy banda wyruszyła na miasto bijąc przechodniów. Korzystając z ciemności w miasteczku awanturnicy pobili do krwi kilkanaście osób przeważnie żydów. Liczba rannych wynosi 23 osoby, przyczem jeden ma złamaną rękę. Na wieść o pogromie ludność ogarnęła panika, chociaż natychmiast zwrócono się o interwencję, lecz dopiero dziś rano zarządzono śledztwo, którego wynik zapowiada się sensacyjnie. Jak się okazuje na czele awanturników stał zastępca inspektora podatkowego Alkadavicius, sekretarz rady miejskiej Gelgovicius oraz jeden z członków policji kryminalnej.

Krwawe starcie

policji z tłumem.

Kowno, 7 września.

Przy pracach eksploatacji torfu w rejonie Rosien na Litwie doszło do **krwawego starcia robotników z policją.**

Przed zarządem eksploatacji zebrał się tłum robotników, domagających się wypłaty zarobków. Delegaci zebranych udali się do dyrektora, który jednak odmówił prośbie robotników, przesuwając wypłatę o dwa dni. Wskutek tego zebrany tłum udał się do biura dyrekcji i chciał wedrzeć się do środka. Wezwana policja próbowała wyprowadzić delegatów, gdy się to jednak nie udało, dała salwę w powietrze. W odpowiedzi na to policjanci obrzuceni zostali kamieniami. Wówczas dali oni salwę do tłumu, po której tłum rozproszył się. Na placu został jeden robotnik zabity, a 8 rannych, z policjantów jeden został ciężko, 7 lżej rannych.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo - śledcza z Kowna. **Wśród robotników panuje ogromne wzburzenie.**

Olbrzymi pomnik

stanie w Gdyni.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Natychmiast po powrocie z urlopu wypoczynkowego ministra przemysłu i handlu zajmie się zorganizowaniem wielkiego komitetu obywatelskiego, który będzie miał na celu postawienie w Gdyni olbrzymiego pomnika odzyskania niepodległości Polski. Pomnik stać będzie we formie obeliska, u stóp którego umieszczona będzie urna z ziemią ze wszystkich pobojowisk w Polsce. Pomnik niepodległości znajdzie się tuż u wylotu nowego portu Gdyni, a przypominać będzie wyglądem zewnętrznym słynną statuę wolności u wejścia do portu w New-Yorku.

Min. Składkowski

udekorowany orderem jugosłowiańskim.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Poseł jugosłowiański w Warszawie, p. Milankowicz, udekorował wczoraj ministra spraw wewnętrznych, Sławoja - Składkowskiego, wielkim krzyżem orderu króla Św. Sawy.

Rodzina min. Bokanowskiego

ubezpieczona na 300 tys. franków

Paryż, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Rodzina tragicznie zmarłego ministra Bokanowskiego została przypadkowo ubezpieczona na wypadek jego śmierci. Francuskie towarzystwo żeglugi powietrznej w ostatniej chwili przed odlotem ubezpieczyło min. Bokanowskiego na sumę 300 tys. franków bez jego wiedzy.

Niszczycielski żywioł

obraca dorobek ludzi w perzynę.

Londyn, 7 września.

Donoszą z Tokio, że według ostatnich obliczeń ilość ofiar spowodowanych przez powodzie wynosi 483 osoby. 1500 domów zostało całkowicie zburzonych, 1200 poważnie uszkodzonych.

***

Londyn, 7 września.

Donoszą z Rio de Janeiro, że tajfun, który szalał w Porto Alegree wyrządził wielkie spustoszenia. Jedna kobieta poniosła śmierć, a 25 osób cięższe lub lżejsze obrażenia.

Poszukiwania Amundsena

zostaną zaniechane.

Haga, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj na konferencji norewskiego ministerstwa wojny w sprawie poszukiwań Amundsena, na wniosek admirała Francji, Herre, uchwalono wstrzymać wszelkie ekspedycje na jego poszukiwanie i cofnąć te ekspedycje, które wyruszyły już w drogę.

Cziczerin jedzie do Paryża

Moskwa, 7 września.
(Agencja Wschodnia)

Cziczerin w połowie października udaje się do Paryża, celem skomunikowania sie osobiście z Poincarem.

Prawnicy nie pomogą...

Decyzja rady ambasadorów nie może być kwestjonowana.

Kowno, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Rząd litewski, chcąc zatuszować niefortunne wystąpienie Waldemarasa na forum Ligi narodów, rozesłał do prasy litewskiej komunikat, głoszący, że z rozporządzenia Waldemarasa poseł litewski w Paryżu zwróci się do wybitnych francuskich profesorów prawników o wyrażenie opinji w sprawie konfliktu polsko - litewskiego o Wileńszczyznę. Wśród tych wybitnych „profesorów" znajduje się były urzędnik poselstwa carskiego w Turcji, niejaki Mandelstam, który pracuje obecnie w tajnej litewskiej służbie zagranicznej. Stwierdzono, że Mandelstam bawił pokryjomu w Kownie, gdzie porozumiewał się z Waldemarasem. Mandelstam pobiera wysokie wynagrodzenie od rządu litewskiego.

***

Genewa, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj delegacja litewska rozdawała wśród członków zgromadzenia Ligi broszurę, zawierającą odpowiedź francuskich profesorów Lapradella, Lafoura i Mandelstama na zapytanie rządu kowieńskiego, dotyczącego decyzji ambasadorów z roku 1923, uznającej granice wschodnie Polski. Profesorowie ci mieli rzekomo stwierdzić, że decyzja rady ambasadorów nie obowiązuje absolutnie Litwy.

Kamińskiemu amputowano nogę,

aby uratować mu życie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W ciągu kilku dni ostatnich podawaliśmy biuletyny o stanie zdrowia znakomitego artysty, Kazimierza Kamińskiego. Wczoraj rano u łoża chorego zebrali się ponownie lekarze, którzy orzekli, że mimo słabego serca amputacja nogi jest konieczna, ze względu na stan postępującej naprzód gangreny. Około godziny drugiej minut 30 czterech chirurgów z dr. generałem Horodyńskim na czele przystąpili do operacji. Chorego uśpiono eterem i chloroformem. Operacja trwała przeszło 15 minut. Noga chorego została odjęta aż do kolana. Po przebudzeniu chory był mocno zdenerwowany i częściowo nieprzytomny. Pod wieczór odzyskał on przytomność i czuje się lepiej.

Obowiązek meldunkowy.

Nowe rozporządzenie min spraw wewnętrznych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W dniu 19 września r. b. wchodzi w życie nowe rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o kontroli ludności. W myśl nowych przepisów każdy, kto przebywa w jakiejkolwiek miejscowości dłużej niż 24 godziny, winien być zameldowany w ciągu następnych 24 godzin. Zameldowanie jest obowiązkiem właściciela lub dzierżawcy domu, w którym przebywa zamieszkały. Kto opuszcza swoje miejsce zamieszkania i przenosi się do innego miejsca, lub przeprowadza się do innego mieszkania w innym domu, chociaż w obrębie tej samej miejscowości, musi być wymeldowany przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia miejsca zamieszkania. Dla celów kontroli ruchu ludności mogą organizacje władz administracyjno - ogólnych i policji państwowej żądać wylegitymowania się, zaś dla ułatwienia legitymowania się będą wydawane na żądanie przez gminy dowody osobiste tym osobom, w tych gminach zamieszkałych. Dowody osobiste kosztować będą 80 groszy.

Siedziba Ligi narodów

będzie przeniesiona z Genewy.

Paryż, 7 września.

Sauerwein telegrafuje z Genewy do „Matin'a", że pewien wysoki urzędnik rady Ligi narodów zapewnił go o zamiarze przeniesienia siedziby Ligi z Genewy do innego miasta. Dotychczas nie znaleziono odpowiedniego placu na budowę nowego pałacu Ligi, zaś plac kupiony na ten cel okazał się za mały, a miasto nie chce wywłaszczyć właścicieli prywatnych domów położonych obok. W każdym razie Sauerwein twierdzi, że nowa siedziba Ligi będzie również w Szwajcarji.

— Z Berlina donoszą, iż skutkiem zderzenia się lokomotywy z samochodem trzy osoby zostały zabite.

Czechosłowacja i Jugosławja

interesują się kwestją Nadrenii.

Berlin, 7 września.

Korespondent genewski „Vossische Zeitung" donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji i Jugosławji wczoraj przed południem zwrócili się do Brianda z prośbą, ażeby utrzymywać ich możliwie au courant rokowań w sprawie Nadrenji, a szczególnie, ażeby dokładnie był łaskaw informować o wszelkich ewentualnych rokowaniach, któreby dotyczyły kwestji połączenia Niemiec z Austrją. Korespondent „Vossische Zeitung" donosi, że wiadomość ta prawdopodobnie zostanie zdementowana, jednak podtrzymuje on całkowicie prawdziwość tej informacji. Wiadomość tę zamieszcza dziennik p. t. „Mącenie Benesza".

Angielski minister skarbu

przybywa do Paryża.

Berlin, 7 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Urzędowa „Deutsche Allgemeine Zeitung", donosząc o wyjeździe Churchilla do Paryża, komentuje wyjazd ten jako dowód, że wbrew różnym zaprzeczeniom berlińskim, angielski minister skarbu liczy się obecnie z powtórzeniem oferty Niemiec co do mobilizacji obligacyj kolejowych. Dziennik podaje, że angielski urząd skarbu, który dotychczas zajmował w sprawie niemieckich obligacyj kolejowych stanowisko odmienne od Paryża, i który w ostatnim czasie był zdania, że przy obecnych warunkach rynku pieniężnego świata obligacje niemieckie mogłyby być ulokowane najwyżej po kursie 70 proc., co oznaczałoby poważną stratę kapitału dla Anglji, obecnie widocznie przezwyciężył te zastrzeżenia i wątpliwości. Churchill byłby obecnie skłonny do rokowań w tej sprawie, gdyby przedstawiono mu widocznie uchwytne dla Anglji korzyści na rok budżetowy 1929.

Lord Birkenhead

prowadzi sprawy zagraniczne w Brytanii.

Londyn, 7 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Lord Birkenhead zgodził się sprawować funkcje sekretarza stanu spraw zagranicznych na czas trwania zgromadzenia Ligi narodów.

Delegacja przemysłowców polskich

przybyła do Moskwy.

Moskwa, 7 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybyła tu z posłem Patkiem delegacja przemysłowców polskich, powitana na dworcu przez prezesa targów w Niżnym Nowogorodzie, Małyszewa, przedstawicieli organizacji gospodarczych, członków poselstwa polskiego i innych.

Samochód zawadził o balustradę

i zabił dwie osoby.

Boulogne sur Mer, 6 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas wyścigów samochodowych jeden z wozów pędząc zawadził o żelazną balustradę, przyczem kierowca został wyrzucony z auta. Samochód zaś pędził jeszcze około 50 m., poczem uderzył o drzewo i zabił dwie osoby z publiczności. Kierowca odniósł tylko lekkie rany.

...nierze!

...an zabrać ...wskiej.

...wagę, iż ...rowa- ...dnie ...od-

Gdzie tkwi przyczyna zła.

W pewnej części prasy warszawskiej widzimy w ostatnich czasach formalną nagankę na przemysł polski, zwłaszcza na przemysł włókienniczy. Przedstawia się sprawę tak, jakby ta gałęź życia gospodarczego była powodem naszego złego bilansu handlowego. Z podobną opinją spotykamy się również w wielu pismach zagranicznych.

Podstawą do tej akcji napastniczej służy raport Dewey'a, w którym ten amerykański obserwator stwierdza brak organizacji w polskim przemyśle i handlu, brak przystosowania się do potrzeb rynku, brak organizacyj technicznych, które powodują, że Polska nie może konkurować z wielu względów z produkcją zagraniczną na rynku polskim, a zupełnie już musi uznać się za zwyciężoną na rynkach zagranicznych.

Nie mamy bynajmniej zamiaru zaprzeczać tym faktom, przytoczonym przez Dewey'a, uważamy jednak za konieczne z a n a l i z o w a ć powody tego stanu rzeczy. Przemysł polski, już od czasu wojny światowej oraz długotrwałej inflacji pieniężnej, wciąż jeszcze walczy z ogromnemi trudnościami finansowemi, a zwłaszcza — z brakiem środków obrotowych. Jest rzeczą jasna, że w takich warunkach przemysł nie mógł zmienić sposobów produkowania, t. j. ani zastosować się do potrzeb rynku krajowego, ani też zorganizować handlu Bowiem każde z tych zadań wymaga od przemysłowca znacznych zasobów finansowych.

Organizacja handlu jest możliwa tylko wtedy, gdy przemysł jest tak dalece zasobny w finanse, że może podczas zastoju wstrzymać się od sprzedaży, natomiast forsować sprzedaż podczas haussy na rynku. Omijamy tu, naturalnie, organizację handlu w postaci syndykatów, która dla społeczeństwa jest bezwzględnie szkodliwa.

Organizacja produkcji wymaga inwestycyj, o których przemysł, nie posiadający środków obrotowych, nawet marzyć nie może.

Zastosowanie się do potrzeb rynku miejscowego jest związane z wprowadzeniem nowych artykułów, dotychczas przez przemysł polski nie wytwarzanych. Wprowadzenie artykułów takich wymaga z jednej strony ofiar finansowych, z drugiej zaś strony jest zawsze związane z pewnemi inwestycjami.

Jak widzimy, zarzuty, które pan Dewey stawia przemysłowi naszemu, choć w zasadzie są słuszne, nie dadzą sie umotywować nieudolnością kierowników przemysłu. Są one raczej wynikiem ogólnej sytuacji gospodarczej.

Przed niedawnym czasem zaznaczyliśmy na tem miejscu że przemysł i handel są u nas upośledzone w stosunku do sfer rolniczych. Wychodziliśmy z założenia, że faworyzowanie rolnictwa jest podstawą dobrobytu społeczeństwa polskiego, ale faworyzowanie to nie może przekraczać granicy, w której staje się ono już zgubne dla przemysłu i handlu, a więc dla całej gospodarki krajowej.

Obecnie, w związku z tezami Dewey'a o złym stanie naszego przemysłu, musimy stwierdzić, że obdarzanie rolnictwa przywilejami w dziedzinie kredytu oraz traktatów handlowych sięga już zbyt daleko. Jasne jest, że — aby stać się czynnikiem dodatnim dla bilansu handlowego, przemysł polski musi bezwarunkowo być w większym zakresie uwzględniony przy udzielaniu przez państwo kredytów poszczególnym przedsiębiorstwom. Tylko wtedy można będzie uzdrowić i zreformować produkcję przemysłu, dać mu możność zorganizowania handlu oraz zastosowania się do potrzeb rynku miejscowego.

Sytuacja przemysłu i handlu wymaga również większego uwzględnienia jego potrzeb przy zawieraniu traktatów handlowych. Dotychczas były one zawierane głównie pod kątem widzenia eksportu agrarnego. W imię tego eksportu bardzo często poświęcało się interesy przemysłu. Taka polityka doprowadziła do rezultatów ujemnych.

Zbytnie faworyzowanie eksportu agrarnego w traktatach handlowych doprowadziło raczej do tego, że eksportujemy zbyt wiele produktów rolnych tuż po żniwach, na przednówku, natomiast sprowadzamy te same produkty do Polski za cenę o wiele wyższą.

Jest rzeczą jasną, że społeczeństwo, i ogólne gospodarstwo krajowe traci na tem bardzo wiele. O ile więc zasada faworyzowania rolnictwa może być uzasadniona, to krańcowe jej zastosowanie przy którem zamierają przemysł i handel, jest dla kraju wręcz zgubą.

MAURYCY IGNACY POZNAŃSKI.

Turcja przedmurzem cywilizacji.

Pod rządami Kemala Paszy „chory człowiek“ zupełnie wyzdrowiał.

Wydawca pisma „L'Economiste d'Orient" i poseł do tureckiego Zgromadzenia Narodowego, Reszid Sawfet bej, opublikował niedawno na łamach wiedeńskiego „Neues Wiener Tagcblatt" dłuższy artykuł na temat politycznej i gospodarczej sytuacji republiki tureckiej która dzięki niezmordowanym wysiłkom prezydenta Kemala paszy **stała się w czasach ostatnich państwem par excellence europejskiem**, a zarazem przedmurzem cywilizacji europejskiej w Azji Mniejszej. Byłe cesarstwo tureckie — symbol bałkańskiego konserwatyzmu mahometańskiego, — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zniknęło z powierzchni ziemi, ustępując miejsca państwu nowoczesnemu, które za główne swe zadanie, obok zapewnienia swej ludności wymogów cywilizacji i kultury XX stulecia, uważa pracę nad stabilizacją i utrwaleniem powszechnego pokoju między narodami.

Dzisiejsza Turcja pracuje nader intensywnie **nad dziełem gospodarczej i kulturalnej rekonstrukcji kraju.** Akcja ta jest tu tem łatwiejsza, że **Turcja nie zna walk klasowych**, które w innych państwach w wysokim stopniu osłabiają siły twórcze narodu. Jest rzeczą znamienną, że nawet propaganda bolszewicka,— pomimo ożywionych dość stosunków między Turcją a sowietami, — nie zdołała wytrącić narodu tureckiego z równowagi.

Rozwój gospodarczy republiki tureckiej odbywa się w tempie bardzo szybkiem. Nie bacząc na to, że terytorjum Turcji po wojnie światowej zmniejszyło się bardzo znacznie, **produkcja narodowa osiągnęła w roku 1927 poziom przedwojenny.** Charakterystyczną dla stosunków tureckich jest ścisła współpraca rządu z prywatnemi instytucjami gospodarczemi. Budżet republiki tureckiej jest zrównoważony, a od proklamowania republiki **rząd zdołał już spłacić 50.000.000 funtów tureckich na rachunek długu państwowego.**

Bez jakiejkolwiek pożyczki zagranicznej wybudowała Turcja po wojnie **20.000 kilometrów nowych dróg bitych, 2.000 kilometrów kolei żelaznych, 50 mostów, 800 fabryk, szkół i szpitali.** Flota handlowa Turcji liczy ogółem 250.000 ton pojemności. Nie bacząc na tak wielkie wydatki, zaoszczędziła Turcja po wojnie 100.000.000 tureckich funtów.

W najbliższym czasie Turcja przeprowadzi ostateczną stabilizację waluty i powoła do życia Bank Narodowy, którego utworzenie zostało już zadecydowane.

Ciekawą korespondencję, charakteryzującą dobitnie szybki rozwój młodej republiki tureckiej, przyniósł w tych dniach również jeden z największych dzienników niemieckich „Frankfurter Zeitung". Rozpisuje się on obszernie zwłaszcza o **reformach oświatowych Kemala paszy**, który, jak wiadomo, przed niedawnym czasem zaprowadził w Turcji nową pisownię łacińską.

Jak donosi korespondent „Frankfurter Zeitung" już dzisiaj **wszystkie urzędowe dokumenty redagowane są według nowej pisowni, gdyż prezydent republiki zasadniczo nie przyjmuje aktów, pisanych starą arabską pisownią.** Na początku nowego roku szkolnego nauka nowego alfabetu wprowadzona zostanie we wszystkich szkołach tureckich.

Zaznaczyć się godzi, że zaprowadzenie nowej pisowni bynajmniej nie jest skierowane przeciwko islamowi, jak można by było wnioskować z niektórych komentarzy prasy europejskiej. Wprowadzenie alfabetu łacińskiego do pisowni tureckiej niema wogóle żadnego zabarwienia politycznego, jak to ma miejsce na przykład w niektórych związkowych republikach sowieckich, gdzie władze zarządziły zaprowadzenie nowej pisowni głównie w celach osłabienia wpływów politycznych islamu. **C. P.**

„Poprawki“ sowieckie do paktu Kelloga.

„Izwiestja“ nie są zadowolone z niektórych postanowień.

Moskwa, 7 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji złożenia na ręce ambasadora francuskiego Herbette'a formalnego aktu o przystąpieniu ZSRR. do paktu Kelloga „Izwiestja" wskazują, że ZSRR. czyniąc zastrzeżenia co do tekstu, podkreślił niewystarczalność jego zobowiązań i oświadczył swą gotowość do ich rozszerzenia, tembardziej więc, ZSRR. nie może uznać za obowiązujące w jakimkolwiek stopniu zastrzeżeń, ograniczających postanowienia paktu. Korespondencja dyplomatyczna niektórych mocarstw w sprawie wprowadzonych do paktu zastrzeżeń przyjęta była przez ZSRR. jedynie ad informandum i wyłącznie na własne żądanie. Co się tyczy noty Kelloga z dnia 23 czerwca może mieć ona znaczenie jedynie jako interpretacja zobowiązań, przyjętych przez Stany Zjednoczone ZSRR. zwróci się do wszystkich tych, dla których drogie są interesy prawdziwego pokoju i wobec których inicjatorowie paktu Kelloga zobowiązali się do wyrzeczenia się wojny, aby przyczynili się do uprawomocnienia tych zobowiązań. Paktowi Kelloga—kończą „Izwiestja" — winno towarzyszyć rozbrojenie, gdyż inaczej pakt ten pozostanie martwą literą.

Przygotowania wojenne w Niemczech.

Budowa specjalnych dróg samochodowych.

Berlin, 7 września.

Wśród europejskich specjalistów, zajmujących się problemem komunikacyjnym, zainteresowanie wywołała decyzja Wiesbadenu w sprawie usunięcia z miasta tramwajów elektrycznych i zastąpienia ich wyłącznie komunikacją autobusową.

Niebawem zniknąć ma w Wiesbadenie wszelki ślad po tym „wielkomiejskim" środku lokomocji. Szyny tramwajowe będą usunięte i wraz z wagonami sprzedane Kownu, o co rokuje Barmat, ulice zaś będą specjalnie wybetonowane dla ruchu samochodowego.

Zamierzone przez Wiesbaden zreformowanie komunikacji miejskiej jest przykładem racjonalnego, nadążającego wymaganiom postępu technicznego dostosowania komunikacji w danym kraju do potrzeb jego obrony militarnej.

Na znaczenie celowego rozwoju komunikacji dla zadań armji na wypadek wojny zwrócił pośrednio uwagę ppułk. Reboul w „Temps". Na budowę dróg samochodowych, pisze on, przeznaczyły Niemcy 385 miljonów marek.

Sieć komunikacyjna autobusów pocztowych (nie istnieje w Polsce — przypis Red.) powiększa się w Niemczech z myślą, że samochody te będą mogły kiedyś być użyte dla przerzucenia wojska.

W samej Nadrenji kursuje 650 autobusów które przewieźć mogą 36.000 osób lub trzy dywizje piechoty.

Dekoracja oficerów polskich

orderami jugosłowiańskiemi.

Warszawa, 7 września
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj o godzinie 10 min. 30 w gmachu ministerstwa spraw wojskowych odbyła się uroczysta dekoracja orderami jugosłowiańskiemi oficerów i szeregowych wojsk lotniczych, a mianowicie szefa departamentu lotnictwa, pułk. Rajskiego, majora Maczewskiego, kapitana Besaljaka i Jungrama oraz sierżantów Jakimowicza i Czerwonki. Aktu dekoracji, która odbyła się w obecności podsekretarza stanu, generała Konarzewskiego, dokonał attache wojskowy królestwa SHS., pułk. Stojanowicz.

Pogrzeb marynarzy

łodzi podwodnej L 55.

Londyn, 7 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dziś odbył się na cmentarzu morskim Haslar pod Portsmuthem pogrzeb 42 ofiar marynarzy, którzy zginęli w roku 1918 w łodzi podwodnej L. 55 pod Kronsztatem. Na czele orszaku kroczyli żołnierze a za nimi przedstawiciele admiralicji, marynarki angielskiej oraz przedstawiciele państw zagranicznych. Pogrzeb wywarł przygnębiające wrażenie.

— Powszechną sensację wywołało w Helsingforsie zaproszenie fińskiego przedstawiciela sztabu genralnego na manewry armji sowieckiej w okręgu Moskwy, a to z tego względu, iż przed dwoma tygodniami rząd sowiecki domagał się usunięcia wojskowego fińskiego charge d'affaires z Moskwy.

— Szwedzki minister spraw zagranicznych zakomunikował posłowi Stanów Zjednoczonych, iż Szwecja przystępuje do paktu przeciwwojennego. Odnośny wniosek zgłoszony zostanie przed nowoobranym we wrześniu r. b. parlamentem, który zbierze się 10 stycznia roku przyszłego.

Gmach sądu okr.

budować będzie firma Holc i S-ka.

Onegdaj w gmachu sądu okręgowego odbył się konkurs na budowę gmachu sądu przy ul. Narutowicza.

Po obejrzeniu ofert, sąd konkursowy postanowił powierzyć budowę firmie Paweł Holc i S-ka, jako podającej najlepsze warunki.

Firma Paweł Holc rozpoczyna natychmiast po zatwierdzeniu konkursu przez ministerstwo roboty wstępne przy budowie, aby w ciągu 2 lat gmach oddany został do użytku sądu.

Poświęcenie fundamentów odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca i na uroczystość tę przybędą minister sprawiedliwości Meysztowicz, oraz wiceminister Car, jak również szereg dostojników państwowych. (b)

Na noże

walczyli ze sobą rzeźnicy.

Pomiędzy rzeźnikami w miejskiej rzeźni na ul. Radwańskiej wynikło onegdaj krwawe zajście.

Do pracy w rzeźni przybył niejaki Chaskiel Frydrych, który chciał pracować narówni z innymi, choć nie należał do związku.

Przeciwko temu wystąpił robotnik Matys Janowski i rozpoczęła się awantura w całej rzeźni, gdy nagle Frydrych nożem rzeźnickim zadał Janowskiemu ranę w plecy.

Rzeźnicy rzucili się na Frydrycha, chcąc dokonać na nim samosadu, lecz w porę znalazła się policja i aresztowała Frydrycha, a rannego Janowskiego opatrzył wezwany lekarz, który skonstatował dwie ciężkie rany w plecach i odwiózł go do szpitala.

Po tem zajściu z trudem udało się w rzeźni przywrócić porządek pomiedzy powaśnionymi rzeźnikami. (b).

Narada kupców

w sprawie wyborów do izby przemysłowo-handlowej.

Onegdaj odbyła się narada organizacji kupieckich w sprawie wyborów do izby przem.-handlowej. W naradzie wzięli udział przedstawiciele stow. kupców (Piotrkowska 73), centr. zwiazku kupców (Piotrkowska 10), detalistów i mniejszych organizacji.

Celem usprawnienia działalności wszystkich stowarzyszeń, zebrano spisy członków tych organizacii według kurji i na tej podstawie ułożone zostaną listy kandydatów z uwzględnieniem przedstawicieli organizacji kupieckich na prowincji polskich i żydowskich.

W przyszłym tygodniu odbędą się dalsze narady, już nad listami kandydatów na radców izby. (b).

Kasjerzy z Koniecpola i Pipidówki

interpretują przepisy kolejowe według własnego widzimisię.

Wiele się pisze u nas o stosunkach, panujących na naszych kolejach... Bo też mnóstwo większych i mniejszych faktów zmusza wciąż nanowo do poruszenia tej dziedziny życia społecznego.

Obecnie mamy do zanotowania następujący charakterystyczny fakcik, który, nota-bene, nie jest, bynajmniej jedyny w swoim rodzaju.

Jeden z naszych czytelników opowiada nam:

„Syn mój piętnastoletni uczeń gimnazjalny, wracał niedawno, pod koniec wakacyj, z miasteczka Koniecpol przy Częstochowie do Łodzi. Na stacji Koniecpol zażądał na podstawie odnośnego zaświadczenia szkolnego pół biletu do Łodzi. Jednak kasjer w Koniecpolu wydał mu bilet jedynie do Częstochowy, zaopatrując zaświadczenie szkolne w adnotację: **„Wydano do Częstochowy—Częstochowa wyda dalej"**.

W Częstochowie kasjer wogóle odmówił wydania ulgowego biletu, motywując odmowę tem, że owa **adnotację uczeń mógł sam napisać...** Syn mój, podejrzany — licho wie, dlaczego — o szachrajstwo zwrócił się do dyżurnego ruchu, ten poradził mu jedynie napisać skargę do dyrekcji, a tymczasem — trzeba było kupić cały bilet... Bo pociąg nie czeka..."

Przygód takich i podobnych, na tle zaświadczenia szkolnego w celu uzyskania zniżki, mają uczniowie łódzkich szkół sporo.

Wielu kasjerów w całej Polsce interpretuje sobie nieraz bardzo indywidualnie prawo o zniżkach kolejowych. Należałoby, aby miarodajne czynniki wejrzały wreszcie w tę porządki. Zaoszczędziłoby to wielu podróżnym przykrości i niespodzianek. R.

Tabela kar w fabrykach

wywołała energiczne protesty związków robotniczych.

W związku z wybuchającymi ostatnio w fabrykach łódzkich zatargami, spowodowanemi wywieszeniem przez poszczególnych przemysłowców nowych regulaminów pracy i tabeli kar opracowanych przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, przewodniczący zarządu głównego klasowego związku włókienniczego, p. poseł Szczerkowski, odbył dłuższą konferencję z okr. inspektorem pracy, p. Wojtkiewiczem, oraz obwodowym inspektorem, p. Wyrzykowskim.

P. poseł Szczerkowski wskazał, że wywieszenie nowych tabeli kar wywołało niesłychane wzburzenie wśród robotników, którzy gotowi są chwycić się wszelkich środków, by spowodować ich anulowanie.

Tabele kar — podkreślił p. poseł Szczerkowski — były układane przez przemysłowców jednostronnie, bez porozumienia się i współpracy ze związkami zawodowymi, z którymi powinni byli poszczególne punkty uzgodnić.

P. poseł Szczerkowski prosił przeto p. inspektora Wojtkiewicza, aby, o ile to możliwe, nie podpisał tych tabeli kar i przyjął do wiadomości oświadczenie związków zawodowych, że sprzeciwiają się kategorycznie całemu szeregowi punktów tabeli.

W odpowiedzi pp. inspektorzy Wojtkiewicz i Wyrzykowski oświadczyli p. posłowi Szczerkowskiemu, że wszystkie punkty opracowanej przez przemysłowców tabeli kar są zgodne z przepisami ustawy o pracy w przemyśle, wobec czego inspektorat pracy nie może tabeli tej nie zaakceptować i nie podpisać. Tabela kar, będąca powodem zatargów, jest redagowana przez przemysłowców już od roku 1924.

Nowa tabela kar tem się różni od dawnej, że gdy ta ostatnia w poszczególnych punktach zawierała kary wyższe od obecnych, to maksimum kary było niższe, gdyż wynosiło tylko 2 złote, podczas gdy obecna tabela kar przy niższych karach w poszczególnych punktach, zawiera maksimum wyższe, bo wynoszące jedną czwartą zarobku robotnika, co jest zgodne z ustawą, wobec czego inspektorat pracy nie może wnieść przeciwko temu sprezciwu.

Następnie pp. inspektorzy wskazali, że z pewnością w 85 proc. fabryk łódzkich tabele kar wcale nie będą wywieszone, a tem samem kary nie będą mogły być do robotników stosowane. Wywieszenie tabeli kar nie jest obowiązujące, podczas gdy bezwzględnie obowiązujące jest wywieszenie regulaminu pracy.

Wreszcie p. inspektor Wojtkiewicz oświadczył, że na odbytej w ministerstwie pracy konferencji okręgowych inspektorów pracy postawiony był wniosek, by tabele kar w fabrykach były wogóle zniesione. Wniosek ten jednakże nie przeszedł, gdyż większość inspektorów była zdania, że tabele kar warunkują spokojną i przykładną pracę.

Przyjąwszy powyższe oświadczenie inspektora pracy do wiadomości, p. poseł Szczerkowski oświadczył jednak, że związki robotnicze bezwzględnie nie zaakceptują nowowywieszonej tabeli kar i będą ją zwalczały wszelkiemi możliwemi środkami. (p)

Kto wygrał

w drugim dniu ciągnienia loterji państwowej.

W drugim dniu ciągnienia 5-tej klasy 17-ej loterji państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 25.000 na nr. 142225.

Zł. 15.000 na nr. 6462.

Zł. 5.000 na n-ry 14625 66348 93982

Zł. 3.000 na n-ry 8154 79960 140580 147626 150265 150539.

Zł. 2.000 na n-ry 45359 45482 67753 79707 92134 97382 115127 119410 153989

Zł. 1.000 na n-ry 13838 18888 20875 31934 56676 62042 63168 75126 79431 91150 95747 100252 103275 111516 111560 133819 133970 135622 137286 143823 148472 150045.

Zł. 600 na n-ry 201 433 10289 16276 24146 41066 41285 45377 48181 56998 59659 64951 73335 74482 76383 84782 95351 96410 98867 100030 1000079 108174 125335 133425 146499.

Zł. 500 na n-ry 180 3965 4607 4975 7720 9871 11142 12416 13865 13929 15684 17046 18807 18869 19518 22267 23904 27669 28994 29314 29490 31474 31976 32198 33239 35421 37779 38818 38154 39910 39981 40642 41210 41285 42028 42196 42751 42862 43868 45429 47530 48301 48812 49569 49723 51691 52835 53150 54621 54960 55291 55907 56103 58637 60115 61231 63396 64734 77200 77896 66425 67566 67893 68691 69419 69639 70135 70151 70304 71148 71649 74004 77142 76711 78071 79181 79330 81865 83533 83530 84663 88298 92687 93865 94677 97682 97743 100459 102259 102969 104136 105226 105307 105587 105741 106849 109325 110521 110641 112285 117261 118308 121090 121885 122737 123956 126201 127569 128412 130485 130971 132505 133576 135581 135965 135977 136790 137275 139138 140147 150661 153420 153660 153965

Więcej uwagi!

Fatalny błąd na szarfie od wieńca.

W niedzielę odbyć się ma uroczysty pogrzeb dwóch robotników łódzkich— ofiar walk o niepodległość w r. 1905-06. Szykuje się do uczczenia pamieci poległych szereg organizacji, związków i stowarzyszeń, które z pewnością udekorują groby bohaterów kwieciem i wieńcami.

Widzieliśmy wczoraj przypadkowo jeden z przygotowanych wieńców. Znajduje się on w oknie wystawowem kwiaciarni przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Gdańskiej. Wieniec to legji czy związku inwalidów pracy.

Na czerwonej szarfie zaś złotemi literami złożony jest napis: **„Poległym z caratem"**.

Dziwne, że nie zwrócili uwagi na tak rażący błąd kierownicy stowarzyszenia. Przykro wszak będzie, gdy później, w uroczystej chwili złożenia wieńców na grobach, spostrzegą wszyscy tę niedokładność. Mała rzecz, a byłby wstyd

(—is).

KRONIKA

WRZESIEŃ **8** Sobota

Dziś: Narodzenie N.M.P.
Jutro: Sergjusza P. W.

—:—

Wschód słońca o g. 4.58
Zachód słońca o g. 6.08
Wschód ks. o g. 10.42
Zachód ks. o g. 2.54
Długość dnia: 13.39
Ubyło dnia: 4.00

Powrót lata.

Po szeregu dni chłodu wróciło znów do nas lato. Niewiadomo wprawdzie co nam każdy dzień następny przyniesie, onegdaj jednak i wczoraj mieliśmy prawdziwe upalne pogody, niczem w połowie lipca.

Temperatura dochodziła w południe do 26 stopni Celsjusza. W cieniu, po zachodzie słońca, termometr wskazywał 20 stopni. Dawno faktycznie nie mieliśmy tak ładnego września.

Trudno stwierdzić, jak się nadal stabilizować będzie pogoda. PIM. twierdzi, że jeszcze przez szereg dni będzie ładnie. Tyle razy nas jednak zawiódł, że lepiej nie bawić się w prognostyki lecz czekać.

Mężczyźni rocznika 1908

będą musieli się zarejestrować.

Rok rocznie na jesieni odbywa się sporządzanie spisów osób w wieku poborowym, których przeglądy lekarskie zarządzone zostaną na wiosnę roku przyszłego, a wcielenie do szeregów na jesieni tego roku.

Obecnie zostanie zarządzona rejestracja w związku ze sporządzeniem spisu rocznika 1908. Do tej rejestracji są obowiązani stawić się wszyscy urodzeni w roku 1908, przyczem powinni posiadać przy sobie metryki urodzenia, dowody tożsamości osoby, a rzemieślnicy legitymacje swoje Przymusowe jest osobiste zgłoszenia się. Na wypadek choroby lub innej ważnej przyczyny należy przedstawić wiarygodny dokument stwierdzający powód opóźnienia stawiennictwa.

Rejestracja odbywać się bedzie w terminie od 1 października do dnia 30 listopada. Wszyscy powoływani do rejestracji powinni złożyć dowód, że przed dwoma laty dokonali zgłoszenia się do rejestracji. Brak takiego zaświadczenia pociąga za sobą odpowiedzialność karno-administracyjną. Osoby które były do ostatniego czasu zagranicą, powinny się również zgłosić do rejestracji.

Nie zgłoszenie się do sporządzania spisu poborowych, pociąga za sobą karę.

Mieszkanie jest własnością.

Doniosły wyrok zwierzchności hipotecznej w Warszawie.

Dowiadujemy się o niezmiernie ciekawym wyroku wydanym przez t. zw. zwierzchność hipoteczną w Warszawie, w sprawie sprzedaży przez spółdzielnię mieszkaniową swym członkom na własność mieszkań w wybudowanym przez się domu.

Wyrok ten jest swego rodzaju sensacją, zainteresuje też niewątpliwie szerokie koła społeczeństwa.

Oto przed kilku miesiącami jedna ze spółdzielni mieszkaniowych, po wybudowaniu dużego domu sporządziła u rejenta akt kupna - sprzedaży, mocą którego nieruchomość została nabyta przez poszczególnych członków spółdzielni w ten sposób, iż

KAŻDY Z NICH STAŁ SIĘ WYŁĄCZNYM INDYWIDUALNYM WŁAŚCICIELEM JEDNEGO MIESZKANIA,

wszyscy zaś razem (oczywista każdy w określonej części) spółwłaścicielem gruntu, ubikacji, fundamentów i t. p.

Na pozór wydawało się to zupełnie logiczne, tembardziej, że członkowie spółdzielni mieszkaniowej są de facto właścicielami, a nie dzierżawcami mieszkań w domu spółdzielni. Zachodziła jednak kwestja, czy spółdzielnia będąca w danym wypadku osobą prawną, może zostać skreślona z hipoteki na korzyść wszystkich właścicieli mieszkań.

Wszak w tym wypadku w księdze hipotecznej nie figurowałby dom jako taki, lecz poszczególne mieszkania, któremi możnaby dowolnie rozporządzać, zaciągać na nie długi hipoteczne, bez narażenia sąsiadów na odpowiedzialność, sprzedać je na własność innej osobie i t. p.

Kwestję tę przekazano do rozstrzygnięcia t. zw. zwiechności hipotecznej, która w myśl prawa zatwierdza zeznawane przez stronę akty.

Spodziewano się ogólnie w kołach prawniczych, iż akt notarjalny kupna-sprzedaży spółdzielni nie zostanie uwzględniony, i poszczególne mieszkania nie zostaną wciągnięte do ksiąg jako oddzielne własności hipoteczne.

Tymczasem jednak, przed kilku dniami

ZWIERZCHNOŚĆ HIPOTECZNA WYDZIAŁU UZNAŁA AKT, MOCĄ KTÓREGO DOKONANA ZOSTAŁA SPRZEDAŻ MIESZKAŃ,

a tem samem stworzono precedens w rozstrzyganiu podobnych spraw we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych.

Decyzja ta posiada bardzo poważne znaczenie, zatwierdza bowiem w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu prawo własności mieszkań dla członków wszelakich spółdzielni mieszkaniowych. Niewątpliwie przyczyni się też do wzmożenia się mieszkaniowego ruchu spółdzielczego. (—is).

Panie inżynierze!

Na miły Bog, każ pan zabrać te deski z ul. Piotrkowskiej.

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę, iż po zakończeniu jakichś robót prowadzonych na ulicach naszego miasta, dnie całe, niemal tygodnie pokutują na chodnikach pamiątki po tych pracach, w postaci stert cegieł, grud ziemi i stosów belek.

Leży to, leży, aż któregoś dnia ktoś sobie o tem przypomni i każe wreszcie wywieźć. W międzyczasie jednak ulica jest zatamowana, przejście przez nią nie należy do rzeczy łatwych, a wypadki potknięcia się, upadku, zwichnięcia nogi czy podarcia ubrania nie należą do rzadkości.

Dzieje się tak niestety, niemal zawsze. Przed kilku dniami też układano rury kanalizacyjne na ul. Piotrkowskiej na odcinku ul. Narutowicza—Traugutta. Roboty zostały zakończone, doły zasypane, a mimo to po przeciwnej stronie ulicy na chodniku, leża już od szeregu dni sterty nikomu już niepotrzebnych desek. Dzieje sie to tuż pod bokiem wydziału kanalizacji, który mimo to nie kwapi się wydać odpowiedniego zlecenia nadzorcom robót.

Kto się więc zająć ma tą sprawą? Trudno wszak pozwolić, by na najbardziej ożywionej ulicy, przeładowanej ruchem, a nadto posiadającej tak wyjątkowo wąskie chodniki, urzadzano składnicę materjałów budowlanych.

Ludzie popychają się wzajemnie, potykają się, niszczą sobie ubrania i tworzą zatory, a nikogo to nie obchodzi.

Uważamy, że skoro właściwe kierownictwo robót nie zadaje sobie trudu wydania odpowiednich zleceń, powinna to uczynić policja. Od niej wszak zależy utrzymanie porządku i ładu na ulicy. (—is).

Specjalny podatek na rozbudowę

będzie pobierany od wszystkich lokatorów.

Komorne faktycznie wynosić będzie 132 proc. przedwojennego.

W swoim czasie donosiliśmy o projekcie ministerstwa skarbu w sprawie wprowadzenia podwyżki komornego, przyczem podwyżka ta miałaby stworzyć fundusz na rozbudowę miast. Ministerstwo skarbu odwołało jednak tę wiadomość, to też przypuszczano, iż o podwyżce komornego nie będzie więcej mowy.

Tymczasem jednak, jak to już doniósł wczorajszy „Expréss Wieczorny“,

SPRAWA PODWYŻKI KOMORNEGO STAŁA SIĘ ZNÓW AKTUALNĄ.

Mianowicie wysunięty został projekt wprowadzenia w najbliższym czasie dodatku do komornego w wysokości 32 proc., przyczem 16 proc., doliczonoby w pierwszym roku, a drugie 16 proc. w drugim roku od dnia ogłoszenia rozporządzenia.

Podwyżka ta wprowadzona byłaby z następujących powodów. Rozbudowa miast nie może liczyć w chwili obecnej na przypływ kapitału amerykańskiego, gdyż finansjera amerykańska wstrzymuje się narazie od wszelkich operacji, ze względu na zbliżające się

WYBORY PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Koniecznością więc staje się, by rozbudowa oparta została na źródłach lokalnych. W poszukiwaniu tych źródeł, zwrócono uwagę, iż do usunięcia głodu mieszkaniowego winni w pierwszym rzędzie przyczynić się ci, którzy właśnie z powodu tego głodu najbardziej cierpią, a więc lokatorzy. Stąd powstał też projekt początkowy, wycofany, o waloryzacji komornego do 172 proc., stąd też ostatni plan

PODNIESIENIA PEŁNEJ WARTOŚCI KOMORNEGO DO 132 PROCENT.

Wobec tego jednak, iż wprowadzenie dodatku do komornego wymagałoby nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, projekt przewiduje, że dodatek ten nie będzie się łączyć zupełnie z pojęciem komornego, lecz pobierany będzie odrębnie.

Bardzo możliwe, że zostanie on poprostu wprowadzony, jako

SPECJALNY PODATEK NA ROZBUDOWĘ,

który obliczany będzie w wysokości 32 proc. od opłacanego komornego.

Jak się dowiadujemy, w powyższej sprawie rozpoczną się w najbliższym czasie konferencje międzyministerjalne, poczem projekt przedstawiony zostanie komitetowi ekonomicznemu ministrów.

Zaznaczamy, iż wiadomość powyższa pochodzi ze źródeł urzędowych, liczyć się więc należy z tem że projekt ten, w tej czy innej formie, może być zrealizowany. (is).

Brak 2-ch uczniów

spowodował zamknięcie szkoły wiejskiej, do której zapisało się 38 dzieci.

Dowiadujemy się o niezwykłym dziwolągu szkolnym jaki miał miejsce w miasteczku Golanka pow. tarnowskiego w Małopolsce. Dziwoląg ten, faktycznie nie znajduje sobie równych.

Oto jedyna szkoła w tem miasteczku została zamknięta i to z przyczyn, które posłużyć mogłyby za temat dobrego dowcipu. Mianowicie zamknięto ją dlatego, że do szkoły zapisało się w bieżącym roku tylko 38 uczniów, podczas gdy ustawa przewiduje, że szkoła może być czynna tylko przy liczbie zapisanych 40 uczniów.

Martwa tedy litera ustawy spowodowała, iż przez brak dwóch uczniów, 38 nie będzie korzystało z nauki szkolnej, ponieważ najbliższa szkoła odległa jest od Golanki o blisko 9 klm.

Jakże wygląda w tym stanie rzeczy przymus szkolny, co mają czynić dzieci, ażeby sprostać dyktowanym nietylko przez państwo, ale i przez własny interes, koniecznościom i co ma myśleć ludność, od której się wymaga przestrzegania ustawy.

Możeby czynniki miarodajne zechciały, interesując się rozmaitemi nowemi metodami nauczania, wynajdywaniem coraz to nowych podręczników szkolnych, wglądnąć w istotę rzeczy i nie dozwolić, ażeby przyszli obywatele państwa stali się analfabetami, nie z własnej winy.

Wierzymy, że sprawa ta będzie pomyślnie dla obu stron natychmiast załatwiona.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„KSIĘŻNICZKA TURANDOT“.

W świetnej inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza, w przepysznej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej Konstantego Mackiewicza cieszy się wzrastającem powodzeniem.

Całość jest jednym z najatrakcyjniejszych, najefektowniejszych i najoryginalniejszych widowisk, jakie kiedykolwiek na naszej scenie były wystawiane.

Początek o godz. 8 min. 30, koniec parę minut przed dwunastą.

We wtorek po cenach popularnych „Golem“. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

otworzy swoje podwoje w przerobionej, odnowionej widowni oraz na ulepszonej, powiększonej scenie w czwartek przyszłego tygodnia.

Na inaugurację pójdzie świetna komedja satyryczna J. Szaniawskiego „Papierowy kochanek“. Reżyseruje Edmund Wierciński.

Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

W rolach głównych: Marja Wiercińska, Marjan Lenk, Stefan Michalak, Jan Hajduga i Jacek Woszczerowicz.

Sprzedaż biletów na inaugurację od dzisiaj w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś więc inauguruje dyr. Pilarski szósty sezon istnienia teatru popularnego w Łodzi uroczystem przedstawieniem, na które wybraną została sztuka historyczna „Generał Bem“, według powieści Gąsiorowskiego. Sztuka ta zbiega się niemal z uroczystościami ku czci wielkiego bohatera narodowego, generała Bema, to też spodziewać się należy, że cała Łódź tłumnie pośpieszy do teatru popularnego, oddając tem bodaj w części hołd bohaterowi.

Z TEATRU „ARARAT“.

Świetny program p. n. Hotel „Terkalja“, stanowiący nową, oryginalną kartę w dziejach szybkiego rozwoju „Araratu“, składa się z 10 artystycznych numerów, które niżej podajemy: 1. Prolog, 2. Bytere Zeiten, 3. Nyfler-Pyfler, 4. Kocia serenada, 5. W wagonie, 6. Rozhulani, 7. Sedre Bułek, 8. Nad wodami Babilonu, 9. Wśród chasydów, 10. Hotel „Terkalja“. Kierow. liter. M. Brodersona. Kierow. muz. — Dawid Bajgelman. Dekor. i kostjumy — D. Matus i Sz. Blum. Zapowiadacz — M. Nełken. Koncertmistrz — Sz. Bajgelman. Efekty świetlne — J. Jerozolimski. Charakteryzator — Jelin.

ZABAWA DLA DZIECI W HELENOWIE.

Zwyczajem lat ubiegłych odbędzie się w Helenowie dziś i jutro o godz. 3 30 wielka zabawa dla dzieci.

Zabawy te połączone będą z mnóstwem atrakcji, tańcami, pochodami dzieci i koncertem. Gdy się ściemni park oświetlony zostanie ogniami bengalskiemi i rakietami. Zupełnie zrozumiałe, że zabawy te wywołały wśród naszy milusińskich wielkie zainteresowanie, i park niewątpliwie w te dni zapełni się po brzegi.

TYDZIEŃ SIEROT ŻOŁNIERSKICH.

W dniach od 9 do 16 września 1928 r. włącznie, odbędize się kwesta na ulicach i w lokalach publicznych w Łodzi, oraz inne imprezy, na rzecz Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W. P.

Zarząd Towarzystwa wierzy, że łodzianie znani ze swej ofiarności nie zawiodą i w roku bieżącym pokładanych w nich nadziei i choćby najmniejszym datkiem poprą ten zbożny cel.

Legitymacje i listy dla kwestujących będą wydawane od dnia 8 września 1928 r. codziennie od godziny 15-ej do 20-ej.

KURSY PRZYGOTOWAWCZY DO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO.

W dniu 3. 9. 1928 r. otrzymała dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego zezwolenie M. W. R. i O. P. na otwarcie kursu przygotowawczego.

Do podania, wystosowanego przez opiekę domową, należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia w pełnym wypisie, iż uczeń do 31. 12. b. r. kończy 13, względnie nie przekracza 16 lat; 2) życiorys własnoręcznie przez ucznia napisany; 3) świadectwa szkolne; 4) poświadczenia szczepienia ospy.

Przy szkole jest internat, w którym opłata wynosi 60 zł. miesięcznie. O dopuszczeniu do egzaminu i terminie zawiadomi dyrekcja.

SZKOŁA DROGISTÓW W ŁODZI.

Z inicjatywy stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych w Łodzi w roku ubiegłym powołano do życia w naszem mieście koedukacyjną szkołę dlad rogistów w Łodzi. Powstanie tej placówki zawodowego wykształcenia należy również w lwiej części do zasług wydziału oświaty i kultury przy magistracie m. Łodzi, gdyż dzięki udzieleniu tej szkole odpowiedniego lokalu i laboratorjum chemicznego, urzeczywistniono doniosły ten plan.

Szkoła ta w swym programie przewiduje wszechstronne przygotowania uczniów z wiedzą zawodową, handlową i ogólną, co jest wielkim krokiem naprzód w dziejach zawodu drogistowskiego. Tak dyr. szkoły, p. inż. Wacław Dzieniakowski, jak również cały zespół nauczycielski tak gorliwie zajęli się szkołą, iż szkoła łódzka będzie drogowskazem dla innych szkół w Rzeczypospolitej Polskiej.

Szkoła mieści się obecnie w nowym lokalu przy ul. Cegielnianej 70, gdzie w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 6—8 przyjmuje się zapisy nowowstępujących uczniów.

B. p. Felicja z Jakubowskich

DUNOWICZOWA

zgasła dnia 15 sierpnia r. b. w Moskwie i tam została pochowana, o czem w nieutulonym żalu zawiadamia krewnych i przyjaciół stroskana

RODZINA.

Człowiek bez nazwiska.

Złodziej, oszust i szantażysta w jednej osobie.

Z Warszawy donoszą:

Poszukiwało go 26 listów gończych, wysłanych, w różnych okresach jego „działalności“, przez urzędy śledcze niemal wszystkich miast w Polsce. W jednej miejscowości poszukiwano go jako Noecha Freina, w innej—Hermana to znów jako Noecha Freiermana, Adolfa Koerera lub Arona Górewicza, Abrama Kata, Arona Rosenberga ...któżby zresztą wyliczyć mógł wszystkie jego imiona i nazwiska, pod któremi grasował ten szantażysta, złodziej i oszust w jednej osobie, dziewięć razy karany sądownie, który „karjerę“ swa rozpoczął już w 12 roku życia, a dziś liczy dobrą czterdziestkę.

Dla lepszego scharakteryzowania tej niezwykłej, z pośród kryminalistów „w wielkim stylu“, postaci warto przytoczyć bilans jego działalności „za rok ubiegły“.

Na początku lutego r. 1927, jako Abram Kac, przemysłowiec, okradł w podstępny sposób, w hotelu Bristol, p. Al. Machin, zabierając jej torebke z biżuterją i futro, w którem znajdowało się 1500 zł. Po upływie niespełna kilku tygodni, wypłynął już pod innem nazwiskiem w Krakowie, później Lwowie, objechał całą Polskę, zatrzymując się w pierwszorzędnych hotelach i żyjąc na wielką stopę.

W czerwcu r. b. aresztowany został on za kradzież jako Herszel Grünsztein z Wilna. Gdy zrobiono odcisk daktyloskopijny jego palca, okazało się że odcisk ten identyczny jest z odciskiem Arona Rosenberga z Łucka. Odsiedział 3 miesiące w więzieniu i przekazano go brygadzie fałszerstw w Warszawie. Tutaj dopiero, po zestawieniu charakterystyki postaci i systemu pracy poszukiwanych „grubszych“ szantażystów, okazało się, że w 26 wypadkach poszukiwana jest jedna i ta sama osoba i tą osobą jest Rosenberg, vel Grünsztein vel...

Decyzją sędziego osadzono go w więzieniu.

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie naczelny lekarz kasy chorych dr. Tomaszewicz.

Małe zainteresowanie

wyborami do rady Kasy chorych

W dniu dzisiejszym kończą swe czynności reklamacyjne biura wyborcze kasy chorych. Jak nas informują do dnia wczorajszego na ogólną liczbę 170.696 ubezpieczonych w Łodzi zgłosiło się w celu sprawdzenia list wyborczych 7.543 osób, na 17.211 pracodawców 468.

Cyfry te świadczą o tem, że dotychczas sprawy wyborów do kasy chorych w dość małym stopniu zainteresowały ogół pracujący naszego miasta. Dziś w ostatnim dniu sprawdzania list spodziewana jest znaczna frekwencja w biurach reklamacyjnych. —d—

Wolna wszechnica

zostanie otwarta w najbliższych dniach.

W związku z bliskiem otwarciem oddziału wolnej wszechnicy polskiej w Łodzi dowiadujemy się z kół poinformowanych, że kwestja przyznania uprawnień absolwentom wolnej wszechnicy polskiej w zakresie służby urzędniczej i nauczycielskiej jest w zasadzie przesądzona.

W krótkim czasie należy oczekiwać ogłoszenia rozporządzenia, zaliczającego wolną wszechnicę polską do szeregu wyższych uczelni. Nadmienić należy, że już obecnie rzeczywiści słuchacze wolnej wszechnicy korzystają z ulg wojskowych narówni ze studentami uniwersytetów.

Zapisy na wydziały: humanistyczny, nauk politycznych i społecznych oraz pedagogiczny rozpoczną się w dniu 17 b. m. o godzinie 3-ej popoł. w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24; informacyj zasięgać będzie można w godz. od 3-ej do 7-ej po poł. tamże już od 10 września r. b.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, DNIA 8 WRZEŚNIA.

11.00—13.00 — Transmisja z Częstochowy uroczystości zjazdu Eucharystycznego. Suma pontyfikalna odprawiona przez J. E. ks. prymasa Augusta Kardynała Hlonda. 13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 17.25—17.50 — Odczyt p. t. „Lotnictwo jako czynnik potęgi i dobrobytu państwa“ — wygłosi pułk. Miecz. Pietraszek. 17.50—18.00 — Przerwa. 18.00—19.00 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 20.15 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim. Koncert popularny, organizowany przez orkiestrę filharmonji warszawskiej wespół z Polskiem Radjo. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). 22.00—20.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny 22.05—22.20 — Komunikaty Pata. 22.20—22.30 — Komunikaty: p[illegible]yjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“. Orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbowiaka. 1. Al. Jonson, K. Kahn: Hollywood Rose. 2. V. Ellis: The Yale — blues. 3. E. Kalman: Wenn die Puszta schweigt — boston. 4. I. Berlin: Shaking She Blues Away. 5. Fumando espero — tango. 6. K. Oberfeld: Filipina. 7. Ch. Dornberger: Saxophone Scandals.

NOWA FIRMA SAMOCHODOWA.

Pod firmą „Samochodowe Zakłady Reperacyjne, inż. Eugenjusz K. Doering“, zostało uruchomione przy ul. Kopernika 58 nowe przedsiębiorstwo.

Właścicielem jest p. inż. Doering, znany w Łodzi specjalista samochodowy. Zakłady jego, urządzone wzorowo, wbogaciły nasze miasto o placówkę, która niechybnie przyniesie wielkie usługi pp. automobilistom.

Nowe przedsiębiorstwo zatrudnia wykwalifikowanych fachowców, którzy pracują pod osobistem kierownictwem właściciela.

P. Doering będąc od kilku lat wykładowcą na kursach kierowców samochodowych cieszy się uznaniem odnośnych sfer.

Nie wątpimy, że zakłady jego wkrótce zdobędą sobie szerokie koła klijenteli.

Powitanie dzielnej drużyny

która rozsławiła miasto rodzinne i przysporzyła chwały Polsce.

Swięto łódzkiej straży ogniowej.

Komendant łódzkiej straży ogniowej dr. Grohman, otrzymał w dniu wczorajszym depeszę od P. Prezydenta Rzeczypospolitej treści następującej:

„Z okazji zaszczytnego zdobycia I-ej nagrody na m ędzynarodowych zawodach strażackich w Turynie, ślę Panu i dzielnej Jego drużynie powinszowanie, oraz życzenia dalszej owocnej pracy
(—) Ignacy Mościcki".

Po odczytaniu tej depeszy strażacy wznieśli okrzyk na cześć Polski i Prezydenta Mościckiego. (b)

***

Już długo przed godz. 2 min. 40 przed dworcem Łódź-Fabryczna zaczęły gromadzić się tłumy publiczności w celu przywitania powracającej do Łodzi zwycięskiej drużyny strażackiej, która zdobyła mistrzostwo świata na zawodach międzynarodowych straży pożarnych w Turynie, rozsławiajac w ten sposób imię Rzeczypospolitej Polski szeroko w świecie.

Pociąg wiozący zwycięzców spóźnił się o 50 minut. Nieprzejrzane tłumy jednakże czekały cierpliwie. Przed dworcem część placu wysypano piaskiem i zarzucono gałązkami sośniny przy dworcu zbudowana została brama trjumfalna z napisem:

„Witaj, chlubo straży polskiej".

Brama trjumfalna ubrana była emblematami straży ogniowej a wiec kaskiem, toporami i płonącemi pochodniami.

Na dworcu.

Na krótko przed nadejściem wyglądanego z niecierpliwością pociągu zaczęli zjeżdżać się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych w celu powitania zwycięskiej drużyny strażackiej.

Przybyli p. wicewojewoda dr. Lewicki, starosta grodzki p. Strzemiński, dowódca O. K. IV gen. Małachowski, wiceprezydent m. Łodzi p. Rapalski oraz liczni radni i członkowie magistratu; prokuratorzy pp. Szmidt i Markowski, komendant wojewódzki P. P., p. podinspektor Elzesser-Niedzielski oraz zastępca komendanta policji m. Łodzi p. nadkomisarz Weyer który osobiście czuwał nad ładem i porządkiem uroczystości.

Licznie stawili sie oficerowie łódzkiej straży ogniowej ochotniczej oraz delegacje straży pożarnych z terenu całego województwa.

Na 5 minut przed nadejściem pociągu przymaszerowały przed dworzec dwie orkiestry strażackie oraz delegacje wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogniowej niosąc bukiety i wiązanki kwiatów dla zwycięzców.

Na czele oddziału szedł komendant Ł. S. O. O. dr. Alfred Grohman. Jedna z orkiestr niezwłocznie wymaszerowała na peron dworcowy

Raport.

O godz. 3 min. 40 pociąg wiozący zwycięską drużynę zwolna zajechał przed dworzec, zerwała się

burza oklasków rozentuzjazmowanej publiczności,

orkiestra na peronie zagrała hymn narodowy.

Jednocześnie ozwały się syreny we wszystkich fabrykach łódzkich, zwiastujące przybycie zwycięzców.

Nastąpiła wzruszająca scena powitania przybyłych przez rodziny. Wraz ze zwycięzką drużyną przybyli do Łodzi prezes wojewódzkiego związku straży pożarnych p. Kazimierz Mniewski oraz insp. wojewódzkiego zwiasku p. Eugenjusz Rusiecki, który towarzyszył im od Zebrzydowic t. j. od granicy polsko-czechosłowackiej.

Po przywitaniu się z rodzinami 24-ch strażaków, którzy zdobyli mistrzostwo świata z komendantem swym p. inż. Tadeuszem Brzozowskim ustawiło się w karnym ordynku na placu przed dworcem.

Przed front wystąpił p. inż. Brzozowski i zdał

raport p. komendantowi d-rowi Grohmanowi

i wręczył mu nagrodę otrzymana od następcy tronu włoskiego ksiecia Umberto, złoty medal, jak również odznaczenia za zwycięstwo w ćwiczeniach szkolnych i hydrobalu.

P. dr. Grohman serdecznie uściskał dowódcę zwycięskiej drużyny. Orkiestra zagrała fanfarę.

Następnie komitet pań wręczył 24 strażakom kwiaty. Wręczyli im również kwiaty przedstawiciele delegacji strażackiej. Ogorzali chłopcy tonęli poprostu w kwiatach. Nieprzerwanie brzmiały entuzjastyczne wiwaty oraz oklaski nieprzejrzanych tłumów.

Powitanie.

Nastąpiło uroczyste powitanie zwycięcsów przez przedstawicieli władz państwowych samorządu i organizacji społecznych.

Pierwszy przemówił do bohaterskich strażaków p. wicewojewoda dr. Lewicki, dziękując im w serdecznych słowach za zwycięstwo odniesione w Turynie w imieniu rządu. W chwili przemówienia p. wicewojewody doręczona została p. d-rowi Grohmanowi

depesza gratulacyjna, która nadesłał bawiący na urlopie p. wojewoda Jaszczołt.

Depesza brzmiała jak następuje:

„Z powodu wspaniałego sukcesu drużyny łódzkiej na międzynarodowych zawodach straży pożarnych w Turynie składam serdeczne życzenia dalszego rozwoju dzielnej łódzkiej straży ogniowej na chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Władysław Jaszczołt, Wojewoda".

W imieniu miasta powitał zwycięzców p. wiceprezydent Rapalski, wskazując iż Łódź dumna jest ze swych bohaterów, przemówienie swe zakończył p. wiceprezydent wzniesieniem okrzyku na cześć łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, podchwyconego przez rozradowane tłumy.

Defilada.

Przez cały czas pracowały bez przerwy aparaty filmowe. Fotografowie prasowi dokonywali zdjęć, wreszcie nastąpił odmarsz z przed dworca. Na czele pochodu kroczył p. dr. komendant Grohman następnie orkiestry, za orkiestrami postępowali z p. inż. Brzozowskim na czele zwycięzców niosąc sztandary, jeden powierzony im jako reprezentacji Polski przez zarzad główny straży pożarnych w Warszawie oraz przepiękny

sztandar straży ogniowej miasta Turynu, ofiarowany w dowód uznania i przyjaźni przez straż ogniowa tego miasta.

Za zwycięzcami postępowała starszyzna strażacka i delegacje wszystkich oddziałów. Szał entuzjazmu ogarnął tłumy cisnące się wzdłuż ulic, któremi przeciągał niezwykły pochód.

Okrzykom „niech żyją" nie było końca, idących zasypywano kwiatami.

Ulicami Skwerową, Narutowicza, Zieloną i Zachodnią odmaszerowali strażacy do koszar I-go oddziału przy ul. Konstantynowskiej gdzie sporządzone zostało wspólne zdjęcie i wydany został podwieczorek.

O godz. 6 min. 30 przy świetle pochodni i dźwiękach orkiestr wszystkie 14 oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej z mistrzem świata na czele przemaszerowały z koszar I-go oddziału Placem Wolności, Piotrkowską i Emilji do V-go oddziału, gdzie zwycięzców powitał chór tegoż oddziału, poczem nastąpiło rozwiązanie uroczystości, która pozostawiła niezatarte wspomnienie w sercach łodzian. (p).

Prasa warszawska

nie uznaje Łodzi.

Stosunek Warszawy do Łodzi znany jest od dawna. Lekceważenie naszego miasta przez wszystkie czynniki stołeczne stało się już przysłowiowem. Przyzwyczailiśmy się do tego i ostatecznie nie wywiera to już na nas wielkiego wrażenia.

Są jednak rzeczy, o których przemilczeć niepodobna, które musza wywołać w całem społeczeństwie łódzkiem odruch oburzenia. Taką sprawą jest zwycięstwo łódzkiej drużyny straży ogniowej na turnieju o mistrzostwo świata w Turynie.

Prasa stołeczna pisząc o zwycięstwie naszej drużyny, nigdzie ani słowem nie wspomniała, iż drużyna ta jest łódzka. Urzędowa agencja telegraficzna PAT, donosząc o zwycięstwie delegacji polskiej, wiadomość swa również zredagowała w takiej formie, by nikt nie dowiedział się, że laury zwycięstwa zdobyła łódzka straż ogniowa.

Pisano: „nasza", „polska". nigdzie jednak nie wspomniano, że to „łódzka".

Fakt, w wysokim stopniu oburzający. (—is).

Bieg kolarski dookoła Polski

rozpoczął się w dniu wczorajszym.

(K.) W dniu wczorajszym o godz. 7 rano nastąpił start biegu kolarskiego dookoła Polski.

Do zebranych na Dynasach zawodników przemówił dyr. państw. urzędu wychow. fizyczn., pułk. Ulrych, poczem barwny korowód kolarzy udał się na plac Kopernika, gdzie zebrał się już tysięczny tłum widzów.

Z ogólnej liczby 83 jeźdźców zgłoszonych, dziesięciu wycofało się przed biegiem, a dwuch lekarze niedopuścili do biegu.

Na znak honorowego startera, pułk. Ulrycha, zwarta grupa zawodników w liczbie ponad 70, ruszyła w stronę mostu Poniatowskiego, pragnąc czemprędzej znaleźć się na szosie lubelskiej i rozpocząć bój.

Towarzyszyły jej okrzyki publiczności, żegnającej entuzjastycznie dzielnych kolarzy.

Między godziną 12-tą a 1-ą jeźdźcy byli w Lublinie. Olbrzymi ten bieg wzbudził zainteresowanie kół sportowych nietylko w kraju, lecz i zagranicą.

ZBYTECZNE I SZKODLIWE.

Skąd, dokąd, poco i z kim?

Na te wszystkie pytania musi odpowiedzieć każdy obywatel o ile chce zamieszkać w jakimkolwiek hotelu.

Jak donoszą pisma wiedeńskie, hotelarze austrjaccy zwrócili się do rządu związkowego z prośbą, która świadczy doskonale o pełnem zrozumieniu wykonywanego przez nich zawodu.

Otóż chcą oni uzyskać od władz **zezwolenie na zredukowanie pewnych rubryk, które zwykle należy wypełnić na meldunkach.**

Tak m. in. meldunki pytają się o wiek wyznanie i — towarzyszącą osobę. Podróżni często krępują się w dokładnem wypełnieniu tych rubryk. Z drugiej strony sfałszowanie karty meldunkowej jest karane.

Co do wieku, to rubryka ta jest — jak wiadomo — **nie zawsze przyjemna dla pań.** Któraż z dam nie ulegnie pokusie, ażeby sobie na takim meldunku nie odjąć parę latek: **ot i stało się fałszerstwo.** Co do wyznania to — jak również wiadomo — kwestja ta jest delikatna. Lepiej więc — myślą hotelarze — ażeby ta rubryka była otoczona dyskrecją.

A wreszcie **osoby towarzyszące** — nie każdy chce się z tego spowiadać w miejscach kąpielowych czy letniskowych. „Delikatni" hotelarze i tę drobną wątpliwość otoczyć raczej **pragną dyskretnem milczeniem, aby tylko gość przyjechał, aby tylko zamieszkał, aby tylko — płacił.**

Nie wiadomo, czy rząd przychyli się do prośby hotelarzy. Jest ona jednak **charakterystyczną jako przykład daleko posuniętego liberalizmu.**

Jakżeż my odlegli jesteśmy od tych europejskich stosunków, które austrjacki hotelarz pragnie jeszcze bardziej zmodernizować. U nas nie wystarczy wypełnić kartę meldunkową, w której zapytuje się podróżnego o wszelkie możliwe rzeczy, **skąd, dokąd i poco przyjechał, w jakiej dziurze urodził się i do jakiej jest przynależny.**

W dodatku **wydzierają gościowi paszport, czy legitymację przytrzymując ją kilka godzin, a nawet i dobę. Jest to połączone z małą operacją finansową, wyrażającą się cyfrą 2 zł.**

Że cudzoziemcy nie bardzo są temi metodami zachwyceni, nie należy chyba dodawać. Są to istotnie horenda, przed któremi musi się wzdrygać każdy człowiek, owiany duchem zachodu.

Owe szykany **meldunkowo-paszportowe są bowiem najczystszym stuprocen**

towe są bowiem najczystszym stuproc

wiadomo, ulubioną maksymą ludzi wschodu jest, że człowiek składa się: **z ciała, duszy i paszportu.** Nic więc dziwnego, że bez tej trzeciej składowej substancji własnego „ja" nie może się ruszyć nawet poza rogatkę własnej Pipidówki...

Wracając do owego przymusu meldunkowego, należy się zapytać — **jaki jest jego cel.**

Bezwątpienia chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o to, aby gospodarz wiedział, kto w jego domu mieszka, powtóre aby policja mogła tem łatwiej wykryć zbrodniarzy lub osoby poszukiwane przez najbliższych. Co do punktu drugiego i trzeciego, to **zbrodniarze i inne defraudanci są zwykle zaopatrzeni w rozmaite dokumenty** i wpisują do kart meldunkowych piękne cudze nazwiska. **Osoby uciekające od rodzin, mają też wiele** sposobów, ażeby uniknąć przedstawiania swych autentycznych papierów. Pozostaje więc **człowiek uczciwy, względnie nie uciekający przed nikim, któremu** naprawdę nie należy obrzydzać pobytu **poza własnym domem. —Kr.—**

Nie będzie „latających" trumien.

Rząd zaprojektował spółkę z udziałem państwa i samorządów.

Lotnictwo polskie zostanie zreorganizowane.

Z inicjatywy ministerstwa komunikacji odbyła się w Warszawie w dniu 6 b. m. pod przewodnictwem p. ministra Kühna i przy współudziale wiceministra p. Czapskiego, konferencja z udziałem przedstawicieli samorządów sześciu większych miast, poświęcona sprawom żeglugi powietrznej w Polsce.

W konferencji brali nadto udział przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i Ligi O. P. P. Z pośród miast wydelegowały swoich przedstawicieli: Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Katowice i Lwów, a prócz tego Bydgoszcz wydelegowała samorzutnie swojego przedstawiciela do udziału w konferencji. Miasto nasze reprezentowali na konferencji pp.: prezes rady miejskiej, inż. J. Holcgreber i wiceprezydent St. Rapalski.

Zagajając obrady zaznajomił p. minister zebranych z celem konferencji. W związku z upływającym w roku bieżącym terminem koncesji, wydanej w swoim czasie zagranicznemu towarzystwu żeglugi napowietrznej, staje się aktualną, **sprawa racjonalnego rozwiązania problemu żeglugi napowietrznej w kraju.**

Ze względu na to, że problem żeglugi napowietrznej posiada wielka doniosłość dla państwa i wiąże się ściśle z najżywotniejszemi dziedzinami życia państwowego i gospodarczego i że w związku z tem w racjonalnym rozwoju lotnictwa zainteresowany jest zarówno rząd, jak samorządy większych miast, położonych na szlakach lotniczych, rząd doszedł do wniosku, że **przyszła koncesja powinna być powierzona spółce, zorganizowanej przez samorządy zainteresowanych miast z udziałem państwa,** przyczem rząd skłonny jest partycypować w kapitale przedsiębiorstwa w stosunku 60 proc.

Powierzanie przyszłej koncesji prywatnemu przedsiębiorstwu z wymienionych względów rząd uważa za niepożądane.

Zadania spółki—zdaniem p. ministra —powinny ograniczać się do eksploatacji linij lotniczych. W zakończeniu p. minister zwrócił się do przedstawicieli samorządów o wypowiedzenie się, **czy samorządy wezmą udział w projektowanej spółce.**

Pierwszy zabrał głos p. wojewoda Grażyński, wyrażając się z uznaniem o projekcie ministerstwa i oświadczając, że województwo górnośląskie zdecydowane jest wziąć udział w projektowanem przedsiębiorstwie, przyczem **gotowe jest partycypować w kapitale przedsiębiorstwa nawet w wysokości 50 proc.**

Z kolei zabrał głos p. wiceprezydent Rapalski, który oświadczył, że należy powitać z uznaniem dążenie rządu do tworzenia spółek mieszanych z udziałem rządu i samorządów. Samorząd zdaje sobie sprawę, że spółka nie będzie miała cech przedsiębiorstwa dochodowego, ma ona jednak charakter państwowo-twórczy, działalność jej bowiem zazębia się w sposób jak najściślejszy zarówno z interesami państwa, jak i z rozwojem gospodarczym miast i dlatego **samorządy zainteresowanych miast wezmą udział w przedsiębiorstwie.** Wskutek braku czasu sprawa akcesu do spółki rozpatrywana była tylko przez prezydjum magistratu m. Łodzi, które uchwaliło **wstąpić do spółki nie przesądzając wysokości udziału.** Oczywiście stanowisko magistratu m. Łodzi uzależnione jest od decyzji rady miejskiej, która niewątpliwie zajmie stanowisko przychylne. Analogiczne oświadczenie w imieniu m. st. Warszawy złożył p. wiceprezydent Szpotański oraz przedstawiciele wszystkich pozostałych miast, reprezentowanych na konferencji, a w tej liczbie i wiceprezydent m. Bydgoszczy.

***

Po zakończeniu konferencji pp. wiceprezydent Rapalski i prezes inż. Holcgreber uzyskali audjencję u p. ministra komunikacji, podczas której poruszyli sprawę zamierzonego pominięcia Łodzi w projektowanej nowej międzynarodowej linji kolejowej.

Pan minister przyrzekł, że rozważy postulaty Łodzi po zapoznaniu się z opinją p. inż. Budkiewicza, który w dniu 5 b. m. bawił w Łodzi w celu zaznajomienia się ze sprawą. Żegnając p. ministra przedstawiciele miasta nadmienili, że upośledzenie Łodzi przez władze centralne daje się dotkliwie odczuwać również w szeregu innych dziedzin i że w krótkim czasie samorząd wydeleguje swoich przedstawicieli w celu szerszego omówienia bolączek Łodzi.

Skrzynka do listów.

—:—

Do Redakcji „Republiki"
Łódź,

Szanowny Panie Redaktorze!

W tygodniku „Prawda" w Nr. 33 z dn. 12. 8. ukazał się artykuł pod tytułem „Pepege", jako dostawca przędzy", treść którego wyrządza nam zupełnie niezasłużenie wielką krzywdę moralną. Wobec tego, iż Redakcja tygodnika „Prawda" nie uważała za stosowne w poruszonej w artykule tym sprawie zwrócić się do nas, celem otrzymania informacji, zmuszeni jesteśmy prosić Sz. P. Redaktora o umieszczenie w poczytnem Jego dzienniku następującego wyjaśnienia za co z góry dziękujemy.

Potrzebne nam do fabrykacji kaloszy i śniegowców różnego rodzaju trykoty, jako to trykoty gładkie, podszewki i jersey wytwarzamy częściowo, poczynając do kwietnia 1926 r. we własnym zakresie. Oddział trykotaży w naszym zakładzie przerobił za czas od kwietnia 1926 r. do maja r. b. włącznie ogółem 56.039 kg. przędzy bawełnianej różnych numerów oprócz przędzy wigoniowej i czesankowej. Niezależnie od tego przez ten sam okres czasu sprowadziliśmy od krajowych dostawców przeszło 300.000 kilogramów różnego rodzaju gotowych wyrobów dzianych.

Przędzę bawełnianą sprowadzaliśmy od kwietnia 1926 r. do września 1926 wyłącznie z zagranicy za opłatą pełnego cła, a to ze względu na to, iż przędza zagraniczna nawet łącznie z cłem kalkulowała się o 10—12 proc. taniej, niż przędza krajowa, pomijając lepsze warunki płatności. Nie jest naszą winą, jeżeli przędzalnie krajowe w oznaczonym czasie sprzedawały przędzę o 20 proc. drożej (licząc bez cła) w stosunku do przędzy zagranicznej. W ostatnim czasie, t. j. od dn. 15. 2. r. b. nie sprowadzaliśmy więcej przędzy zagranicznej, ponieważ niektóre przędzalnie krajowe zrozumiały nareszcie, że nie ma żadnych podstaw, ażeby w Polsce, gdzie robocizna jest tańsza, a w każdym razie nie droższa niż zagranicą i gdzie surowa bawełna nie opłaca żadnego cła, przędza, ten podstawowy półfabrykat, kalkulował się drożej, niż gdzieindziej.

Przejdziemy teraz do sedna sprawy. Otóż szanowny informator „Prawdy" ubolewa nad tem, iż w okresie stagnacji na rynku przędzalniczym firma „Pepege" niespodzianie występuje, jako sprzedawca przędzy i to po bardzo niskiej cenie, co wywołuje mimowoli u czytelnika mniemanie, iż chodzi tu prawdopodobnie o znaczne ilości tego surowca. Otóż „niezwykła" ta sprawa wygląda zupełnie inaczej. Jak zaznaczyliśmy już na wstępie, sprowadziliśmy w pierwszym okresie istnienia naszego oddziału trykotaży przędzę z zagranicy i to za opłatą pełnego cła, przyczem sprowadziliśmy m. i. przędzę pewnej numeracji, przeznaczoną na wyrób jednego z artykułów dzianych. W następstwie jednak zmieniliśmy pierwotny plan i zaniechaliśmy wyrobu tego artykułu, wobec czego przędza ta pozostała u nas na składzie. Sądzimy, że wolno nam z przędzą nabytą zagranicą za opłatą cła robić to, co nm się podoba. Przędzy tej nie zaofiarowaliśmy na „zagrożonym" rynku łódzkim, jedynie zaproponowaliśmy naszym krajowym dostawcom przędzę tę wzamian za inny gatunek tejże.

Ponieważ krajowi dostawcy przędzy propozycji tej nie przyjęli, powołując się na to, że przędza ta nie jest ich wyrobu, zrezygnowaliśmy z tej tranzakcji zamiennej, udzielając przędzalni nowego zlecenia na dostawę przędzy krajowej bez zamiany. W następstwie odstąpiliśmy w drodze rekompensaty około 3600 kg. będącej w mowie przędzy jednemu z naszych krajowych dostawców wyrobów dzianych, udzielając temuż jednocześnie zlecenie na 25.000 kg. podszewki. Tak w świetle prawdy wygląda sprawa zaofiarowanej przez nas przędzy, sprawa wyolbrzymiona przez usłużnego informatora „Prawdy".

Teraz przejdziemy do sprawy obrotu uszlachetniającego. Otóż uzyskany przez nas obrót uszlachetniający odnosi się nietylko do podszewki kolorowej, która jest wytwarzana w połowie z przędzy bawełnianej, a w połowie z przędzy wigoniowej, lecz rozciąga się również i na trykoty gładkie, wytwarzane wyłącznie tylko z przędzy bawełnianej i na „Jersey", które składa się w połowie z przędzy czesankowej, a w połowie z przędzy bawełnianej. Obrót uszlachetniający obejmuje nietylko przędzę bawełnianą — lecz również przędzę czesankową i wigoniową. Jednak tych dwuch ostatnich gatunków przędzy dotąd z zagranicy nie sprowadziliśmy, a to ze względu na to, że dostawcy krajowi w przeciwieństwie do wytwórców przędzy bawełnianej mogli, lub może chcieli konkurować z zagranicą. Stosunek wszystkich gatunków przędzy, objętych obrotem uszlachetniającym, jest następujący: przędza bawełniana 59 proc., czesankowa 12 proc., wigoniowa 29 proc. Że pozwolenia na obrót uszlach. przędzę są wydawane z warunkiem reeksportu wie każdy niewtajemniczony i możemy zapewnić sz. informatora „Prawdy", iż reeksportujemy nasze wyroby i to w ilości 30 proc. w stosunku do ogólnej naszej produkcji. Przez okres czasu od 18. 9. 26 do 15 b. m. reeksportowaliśmy w postaci gotowych wyrobów przędzy bawełnianej 20.281 kg., czyli skorzystaliśmy z ulgi cłowej, wynoszącej około 20.000.— zł. Wobec wartości naszego eksportu i naszej ogólnej produkcji jest to śmiesznie mała suma.

Nie możemy więc zrozumieć ubolewania autora artykułu nad „krzywdą" krajowego przemysłu przędzalniczego. Co się tyczy sprawy, jak się ustali ilość reeksportowanego towaru oraz zapytania, czy eksport kaloszy i śniegowców usprawiedliwia udzielenie obrotu uszlach., to uważamy za stosowniejsze rozwiązanie tych zagadnień pozostawić czynnikom kompetentniejszym. Dla uspokojenie jednak zrozpaczonego autora artykułu, śpieszymy wyjaśnić, iż obrót uszlachetniający przędzą został nam przyznany po długich i żmudnych badaniach ze strony czynników miarodajnych, którym w sposób drobiazgowy udowodniliśmy potrzebę takiego obrotu, zaś po udzieleniu zezwolenia odbyła się pod ścisłą kontrolą organów celnych próbna fabrykacja wyrobów dzianych, jak również kontrola dalszej przeróbki półfabrykatów dzianych — celem otrzymania ostatecznego produktu.

Powyższe wyjaśnienia nasze wystarczą, zdaje się zupełnie, aby naocznie zilustrować „gruntowność" otrzymanych przez autora artykułu informacji, jak również przekonać czytelników poczytnego pisma WPanów, jak niestosowne są napaści bez wszelkich podstaw.

Ostatnią część artykułu, w której autor robi nam zarzut, iż zamiast przerabiać przędzę, występujemy na rynku w charakterze dostawcy i że pozwolenie na obrót wydane zostało w niewłaściwe ręce, pozwalamy sobie pozostawić bez odpowiedzi, chcąc utrzymać dyskusję w tej materji na poziomie godnym ludzi kulturalnych.

Racz, Szanowny Panie Redaktorze, przyjąć wyraz naszego wysokiego poważania.

„PEPEGE"
Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc.
(—) podpis nieczytelny.

Rocznik 1910.

Kto ma się zgłosić dziś.

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, oraz zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Jutro, w niedzielę, rejestracja nie odbywa się. (b).

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach sprzedawano: masło 6—7.50, ser 1.80—2.00, jajka 2.10—2.50, twaróg 1.40—1.50, mleko 40—45 gr., śmietana 2.40—2.50 kartofle 30—40 gr., marchew 5—10 gr., buraki 10 gr., ogórki 40—60 gr., szpinak 50—70 gr., szczaw 60—65 gr., kalafiory 80—1.40, pomidory 1.00—1.20, fasola 2.10—2.50, cebula 80—90 gr., kapusta 10—25 gr., kurczę 1.75—2.50, kura 4.50—5.50, kaczka 4—5.50, gęś 9—10 zł. (b)

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (ul. Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska nr. 56). (b)

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
8 września 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
8 września 1928

Regulamin, praca, płaca.

Na froncie pracy, na którym dotychczas panował zupełny spokój, rozpoczęto pierwsze wywiadowcze ostrzeliwanie pozycji. Wypowiedzenie umowy oraz wysunięte przez robotników żądania, do których w najbliższym czasie powrócimy, nie wpłynęły na zamącenie normalnego przebiegu pracy w fabrykach. Natomiast regulamin pracy, a zwłaszcza dołączona do niego tabelka kar jest przyczyną szeregu częściowych strejków.

Przypominamy sobie, iż w czasie ostatniej akcji podwyżkowej w czerwcu bieżącego roku związki zawodowe wysunęły żądanie nadania delegatom fabrycznym pewnych dalekoidących uprawnień. Przemysłowcy odrzucili wówczas bez dyskusji ten postulat. Obecnie spodziewać się można, iż sprawa kompetencji delegatów zostanie poruszona w okresie zbliżających się pertraktacji zarobkowych. Jeśli nawet przemysłowcy pozostaną niewzruszeni, to robotnicy będą starali się przez forsowanie postulatu w sprawie delegatów fabrycznych zmusić do ustępstw cennikowych.

Z tych względów zagadnienie uprawnień delegatów fabrycznych, dotychczas publicznie zupełnie nieomawiane, stać się może ważnym tematem dyskusji.

Postulaty swoje sprecyzowały związki zawodowe w uwagach, nadesłanych przemysłowcom do projektu regulaminu pracy. Z 36 artykułów regulaminu robotnicy nadesłali swoje poprawki do siedmiu artykułów. Tendencja poprawek jest zupełnie jasna. Związki zawodowe dążą do zalegalizowania dotychczas nieistniejącego stanu, a polegającego na dążeniu do przeciwstawienia administracji fabrycznej drugiej, równorzędnej władzy — delegata fabrycznego.

Przypominają się nam czasy z pierwszego okresu industrjalizacji europejskiego życia gospodarczego, gdy zaczęły powstawać fabryki w nowoczesnem tego słowa znaczeniu. Wówczas to wielu przemysłowców, będących pionerami całych dziedzin nowoczesnych wytwórczości, chciało regulować porządek w swych fabrykach na tej zasadzie iż każdy jest „panem w swoim domu". Pojęcie „pan w swoim domu" było synonimem absolutyzmu administracji fabrycznej w stosunku do robotników.

Czasy się zmieniły. Najpierw wprowadzono instytucję inspektorów fabrycznych, potem uczyniono pierwsze kroki w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, aż wreszcie, przed 10 laty, uprawnienia robotników na kontynencie europejskim rozszerzono bardzo znacznie.

Jeśli dzisiaj czytamy poprawki, wniesione przez związki robotnicze do regulaminu pracy, to naprawdę trudno się oprzeć wrażeniu, iż idą one w kierunku takim samym, w jakim szli niegdyś pionierzy przemysłu. Różnica polega na tem iż gdy dawniej chciano wprowadzić w życie zasadę: „pana w swoim domu", dzisiaj ma się wrażenie, iż tendencją związków zawodowych jest, by delegat odgrywał rolę tegoż „pana" w bądź co bądź cudzym domu.

Wszak stosunek pracownika do przedsiębiorcy, musi opierać się na pewnej subordynacji względem właściciela i kierownika. Bez kierownictwa niema organizacji, a bez dalekoidącej organizacji w dziedzinie życia przemysłowego nie może istnieć produkcja, zdolna do konkurencji nawet przy wysokich cłach ochronnych. Nie trzeba tu powoływać się na przykłady zagraniczne, czy też na akcję sir Alfreda Monda, który czyni usiłowania dla wytworzenia dalekoidącego współdziałanie robotników i zapewnić im chce pewien udział w kierownictwie przedsiębiorstw.

Nie było jednak mowy nigdy o zamiarach zmniejszenia uprawnień, dzięki którym może być utrzymana konieczna dyscyplina. Nie można sobie wyobrazić, aby administracja nie miała prawa przyjęcia robotników bez zgody i porozumienia z delegatami fabrycznnymi, jak tego chce poprawka do art. 2-go regulaminu pracy. Albo, że zażalenia na decyzje majstra mógłby robotnik (wedle poprawki do art. 29-go) przedstawić administracii fabrycznej jedynie za pośrednictwem delegata fabrycznego.

Wątpić należy, czy przemysłowcy zgodzą się na to gdy ustawowo nie są do tego zobowiązani, zwłaszcza, że realizacja tych postulatów nie usprawni administracji fabrycznej. Tak samo poprawka do art. 10-go, żądająca przeznaczenia na przebranie się i przygotowanie do wyjścia 10 minut przed zakończeniem pracy, nie oznaczałaby w praktyce nic innego, jak skrócenie obowiązującego obecnie 46-godzinnego tygodnia pracy do 45 godzin.

Związki zawodowe żądają również, aby portjernie nie były zamykane równocześnie z rozpoczęciem pracy w fabryce, lecz dopiero po 15 minutach. Znaczy to, że zły i obecnie wytrzebiony zwyczaj „kwadransa akademickiego" miałby być wprowadzony do tak czułej organizacji, jaka jest administracja fabryki. Wszak, skrajnie biorąc rzecz, robotnik który mógłby bezkarnie spóźniać się codziennie o 15 minut skróciłby swój tydzień pracy o całe 1 i pół godziny tygodniowo.

Tego rodzaju postulaty naturalnie nie dadzą żadnych praktycznych rezultatów. Gdyby bowiem uwzględnić ulgi na ubieranie się oraz zalegalizować kwadranse spóźniania się, to łączna strata w tygodniu wynosiłaby 2 i pół godziny.

To są już sprawy zasadnicze. Wobec nich żądanie związków włókniarzy, by robotnicy akordowi otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie za czas, stracony przy czyszczeniu maszyn, jest podrzędne.

Odnośna poprawka do par. 13-tego regulaminu nie narusza porządku pracy. Zdaje się jednak, iż również nie będzie miała szans realizacji, gdyż stawki obliczone zostały w sposób, uwzględniający pauzy, konieczne na czyszczenie maszyn.

Do pierwszej raczej, aniżeli do drugiej grupy należy poprawka do art. 21 domagająca się dla delegata fabrycznego prawa opuszczenia miejsca pracy, chodzenia po oddziałach i terytorjum fabrycznem bez zezwolenia kierownika oddziału.

Naogół poprawki zgłoszone przez związki wychodzą poza zakres żądań ściśle ekonomicznych.

Jaki będzie skutek praktyczny poprawek, zgłoszonych do regulaminu, zobaczymy.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Tabela kar
za wykroczenia przeciwko regulaminowi pracy.

Wywieszenie tabeli kar, przewidzianych w par. 36 regulaminu pracy, wywołało szereg lokalnych strejków. W dniu wczorajszym zawieszono pracę w fabrykach: Barcińskiego, Dessurmonta, Eisenbrauna, Leonarda, Ossera, Wulfsona i szeregu innych.

Wobec takiego stanu rzeczy, zwróciliśmy się do okręgowego inspektora pracy, inż. Wojtkiewicza, z prośbą o wyjaśnienie strony prawnej tych zatargów.

Inspektor Wojtkiewicz oświadczył, iż fabryki, które zamierzają zwrócić się do inspektoratu pracy o zatwierdzenie tabeli kar, są zobowiązane do uprzedniego wywieszenia jej w przeciągu siedmiu dni. Stosowanie zaś kar, — mówił inspektor pracy — dozwolone jest fabrykantom tylko wówczas, jeśli zatwierdzone tabele kar znajdują się na salach fabrycznych. **Gdy zaś na salach fabrycznych niema wywieszonych tabel kar, to jest jednoznaczne z dobrowolnem zrezygnowaniem fabrykanta ze stosowania kar.**

Inspektor pracy nie może odmówić fabrykantom potwierdzenia tabeli kar, gdyż wbrew wnioskom łódzkiego inspektoratu zostały one przyjęte przez konferencję ministerjalną, jako składnik regulaminu pracy. Przemysłowiec jednak może przez wywieszenie tabel kar zrezygnować z ich stosowania. Gdyby zaś w wypadku niewywieszenia tabeli kar na salach nałożył na robotnika karę, wówczas inspektorat pracy uważać to będzie jako przekroczenie i pociągnie do odpowiedzialności.

***

Poniżej podajemy szczegółową tabelę kar, która jest przedmiotem obecnych protestów robotniczych. Zaznaczyć należy, iż kary zostały zniżone i za poszczególne przekroczenia nie mogą przekraczać jednej czwartej części dziennego zarobku ukaranego robotnika. Kary są zapisywane do specjalnych książek, wedle wzoru ustalonego przez ministerstwo pracy i mogą być użyte jedynie na cele kulturalno - oświatowe, wymienione w rozporządzeniu ministerstwa.

SPÓŹNIENIE I NIESTAWIENIE SIĘ DO PRACY.

1. Za spóźnienie się do 15 minut — 20 gr.; za spóźnienie się do 30 minut — 30 groszy; za spóźnienie się do 1 godziny — 40 gr.; za spóźnienie się do ćwierć dnia — 60 gr.; za spóźnienie się do pół dnia — od 70 do 80 gr.
2. Za niestawienie się do pracy w przeciągu całego dnia z przyczyn nieuzasadnionych — od 75 do 100 gr.; za niestawienie się do pracy w przeciągu 2 dni — od 80 do 150 gr.; w przeciągu trzech dni — od 85 do 200 gr.
3. Za ubieranie się lub przygotowywanie do wyjścia przed zatrzymaniem ruchu fabryki — 30 groszy.

Uwaga. Za czas nieobecności nie płaci się.

NARUSZENIE PORZĄDKU.

4. Za przeszkadzanie innym robotnikom w pracy — 20 gr.
5. Za zatrzymanie maszyn i warsztatów bez potrzeby — 60 gr.
6. Za spanie przy maszynie lub warsztacie — 40 gr.
7. Za zajęcie uboczne w czasie pracy, jako to: szycie, robotę ręczną, czytanie itp. — 40 gr.
8. Za czesanie się przy maszynie — od 75 do 100 groszy.
9. Za bójkę między sobą i zakłócanie spokoju w obrębie fabryki — od 75 do 100 groszy.
10. Za nieprzyzwoite zachowanie się względem kobiet — od 75 do 100 groszy.
11. Za przyprowadzanie ze sobą dzieci lub obcych osób — 20 groszy.
12. Za niedokładne czyszczenie maszyn i warsztatów — 40 groszy.
13. Za niedokładne smarowanie maszyn i warsztatów — od 75 do 100 groszy.
14. Za samowolne wprowadzenie w ruch maszyny — od 85 do 200 groszy.
15. Za nieposłuszeństwo względem bezpośredniego zwierzchnika — od 80 do 150 groszy, — wzgl. wydalenie z zapłatą tylko za czas przepracowany.
16. Za pozostawienie bez nadzoru warsztatów pracy podczas ich ruchu — 50 groszy.
17. Za wkładanie i zdejmowanie pasów przez osoby do tego niepowołnae — od 75 groszy do 100 groszy.
18. Za używanie kubłów pożarowych oraz hydrantów do celów postronnych — 50 groszy.
19. Za niezachowanie czystości i porządku — 50 groszy.
20. Za przechodzenie samowolne do innych oddziałów lub opuszczanie miejsc pracy przed wyznaczonym czasem — od 30 do 100 groszy.
21. Za puszczanie maszyn na pół koła i zastawianie przesuwacza szpulkami lub drzewem — od 75 do 100 groszy.
22. Za pozostawienie maszyn po pracy na kole roboczym — od 75 do 100 groszy.
23. Za puszczenie windy przez osoby niepowołane — od 75 do 100 groszy.
24. Za niezawiadomienie majstra o zepsuciu maszyny i samowolne odkręcanie składowych części maszyn — od 60 do 100 groszy.
25. Za czyszczenie maszyn w czasie biegu — od 75 do 100 groszy.
26. Za otwieranie zakrytych części maszyn i ogrodzeń, zdjęcie futerałów, jak również przyrządów, zapobiegających wyskakiwaniu czółenek przy krosnach — od 40 do 100 groszy.
27. Za wejście pod platformę windy — od 75 do 100 złotych.
28. Za użycie bez potrzeby sygnału do zatrzymania maszyny parowej — od 75 do 100 gr.

GIEŁDY.

AKCJE.

Bank Polski 180, 180.50, Bank Zachodni 33.50, Kijewski 35. Częstocice 58, Cukier 65, 66, Firley 68.50, 68.75, Węgiel 100.50, 102, Lilpop 40.75, Modrzejów 42.75, Ostrowieckie, Serja II B 120, Parowozy 40.25, Starachowice 54.75, Zawiercie 27.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 88.50, 89, 50, 5 proc. konwers. 67, 5 proc. konwers. kolejowa 61.10, Kolejowa 104, 4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 52.75, 8 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 74, 73.75, 74, pożyczka inwestycyjna 133, 134, 132.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 7-go września 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i pół, CZEKI: Belgja 123.95, Holandja 357.50 Londyn 43.25 i 3/4, 43.25 i 1/4, 43.25 i 3/4, Paryż 34.82 i pół, Praga 26.42 i pół, Szwajcarja 171.69, Wiedeń 125.62, Włochy 26.69, Marka niemiecka 212.40.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 6 września. Bawełna amerykańska. Styczeń 9.80, luty 9.80, marzec 9.82, kwiecień 9.82, maj 9.84, czerwiec 9.82, lipiec 9.81, sierpień 9.78, wrzesień 10.06—9.75, październik 9.93, listopad 9.80, grudzień 9.80, loco 10.64.

Liverpool, 6 sierpień. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 18.27, marzec 18.37, maj 18.47 lipiec 18.58, październik 18.15, listopad 18.20, loco 19.00.

Aleksandrja, 6 września. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 37, marzec 37.25, listopad 36.88. Ashmouni: luty 23.57, październik 22.81, grudzień —.—.

Nowy Orlean, 6 września. Bawełna. Styczeń 18.50, marzec 18.52, maj 18.51—52, lipiec 18.40, październik 18.42—43, grudzień 18.48—49, loco 18.62.

Nowy Jork, 6 września. Bawełna. Otwarcie: styczeń 18.82—83, marzec 18.83—86, maj 18.80—82, lipiec 18.68, październik 19.06—13, grudzień 18.92—95. Środkowe: styczeń 18.72—76, marzec 18.76—75, maj 18.72—76, lipiec 18.59—65, październik 18.99—99, grudzień 18.82—84. Zamknięcie: styczeń 18.89—91, luty 18.89, marzec 18.88—90, kwiecień 18.88, maj 18.87—90, czerwiec 18.80, lipiec 18.73, wrzesień 19.15, październik 19.10, listopad 19.00, grudzień 18.97—98, loco 19.35.

„Towarzysz z oczyma bez rzęs".

Tak brzmi tytuł nowej powieści Gabriela d'Annunzio.

Książka ta nie ukazała się jeszcze na półkach księgarskich, lecz mówią już o niej bardzo wiele. Znany pisarz włoski Forzano, przyjaciel d'Annunzia opowiedział dziennikarzom w jaki sposób książka ta powstała i jaka jest jej treść w ogólnych zarysach.

— W ciągu długich tygodni — opowiada Forzano — willa d'Annunzia zamknięta była dla gości. Pisarz pracował bez wytchnienia dniem i nocą, nie przyjmując pokarmu nieraz przez całą dobę. Rezultatem tej wytężonej pracy były dwie części nowej powieści, które oddane zostały już do druku.

Pierwsza część poświęcona jest wspomnieniom wczesnej młodości i opisuje życie autora w szkole, gdzie d'Annunzio zaprzyjaźnił się z jednym z kolegów szkolnych, którego nazywa „towarzyszem z oczyma bez rzęs".

Ciekawy jest epizod, dotyczący jednej z prób ucieczki autora ze szkoły. Złapali go i posadzili „w kozie". Więzień przy pomocy prochu, otrzymanego od jednego z kolegów, wysadził w powietrze kraty okienne i wylazł na dach. Przytuliwszy się do komina młody d' Annunzio obserwował spokojnie lot przerażonych ptasząt nad jego głową i popłoch wśród przechodniów na ulicy, gdzie wybuch wywował wielkie zamieszanie.

Upór malca znany był dyrektorowi Trzeba było działać ostrożnie i w celu wszczęcia pertraktacji wydelegowano na dach jednego z woźnych, którego malec najbardziej lubił.

Mimo to, gdy woźny ukazał się na górze, d'Annunzio podszedł do skraju dachu, grożąc, **że rzuci się na dół, o ile woźny sprobuje doń się zbliżyć.**

Chłopiec pozostał na dachu przez cały dzień.

Męczył go głód i pragnienie, mimo to odmówił przyjęcia pokarmu, gdy „towarzysz z oczyma bez rzęs" przyniósł mu pokryjomu żywność i wodę, a nie przyjął częściowo dlatego, że nie pozwalała mu na to ambicja, częściowo zaś dlatego, by nie narazić na karę kolegi.

Finał przyjaźni d'Annunzia z „towarzyszem z oczyma bez rzęs" był tragiczny. Po ukończeniu szkoły obydwaj stracili kontakt ze sobą. Dopiero po upływie wielu lat d'Annunzio dowiedział się, że jego były przyjaciel został dziennikarzem w Londynie, zakochał się w jakiejś kobiecie, niegodnej jego miłości, i pod jej wpływem staczał się coraz niżej.

Wyczerpany chorobą — w międzyczasie zapadł na gruźlicę — bez środków do życia wrócił do Florencji z jedyną myślą: **wszelkiemi sposobami zdobyć pieniądze, by móc sprowadzić do Włoch kochaną kobietę.**

D'Annunzio mieszkał wówczas w pobliżu Florencji.

Pewnego wieczora na progu jego mieszkania zjawił się dawny kolega szkolny — złamany, ledwo trzymający się na nogach, okryty łachmanami. Nie mówiąc ani słowa, wszedł do pokoju, usiadł przy stole naprzeciw pisarza i długo milczał.

Wreszcie zdecydowanym ruchem sięgnął po pióro i na skrawku papieru począł wypisywać nazwisko pisarza, kaligrafując każdą literkę, naśladując wiernie jego podpis.

D'Annunzio zrozumiał: **dawny kolega sfałszował jego podpisy na wekslach, które trzeba było teraz wykupić.** Nie mówiąc ani słowa, wręczył nieszczęsnemu przyjacielowi kilka tysięcy lir.

Przyjaciel w milczeniu schował pieniądze do kieszeni postrzępionego palta i znikł jak cień...

Joter.

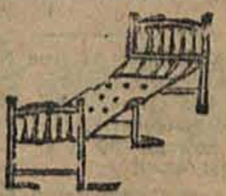
LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Łóżka polowe
Leżaki, Krzesełka dziecinne
firmy



„OMEGA"

Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juljusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska 9.
Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

Do kompletu

(pierwszy rok nauczania) i wspólnych spacerów przyjmę jeszcze dwoje inteligentnych dzieci.
Szenbergowa, ul. Konstantynowska 47 od 3—4.

Elegancka
kawalerka
z zupełnie niekrępującem wejściem
poszukiwana
Oferty sub „Aktualne".

Lekarz-Dentysta
M. PERLMUTROWA
Cegielniana 15
powróciła.
Tel. 29-39.



PONCZOCHY

oraz wszelkie inne wyroby trykotowe
po cenach fabrycznych
w najlepszych gatunkach i w wielkim wyborze nabyć można
przy ulicy Piotrkowskiej 26 w podwórzu.

Po powrocie z Wiednia
MIRRA ALPERNÓWNA

Przyjmuje zapisy na komplety kultury ciała i gimnastyki rytmicznej dla pań, panów i dzieci.
Informacje: ul. Andrzeja 28 od 2-ej do 4-ej.

Zjednoczeni Fryzjerzy Damscy

w Łodzi, Piotrkowska 17 (w podwórzu)
mają zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż z dniem 6 b. m. został objęty
SALON DAMSKI
i prowadzony pod osobistym kierunkiem
p. p. BOLESŁAWA i ABRAMA.
Polecamy się nadal względom Sz. Klijenteli.



Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte
Roulette
Baccara
Cercle
Drive
Informacje: Warszawa tel. 157-51, również Kasyno Sopoty.

Hotel-Kasyno

Nowoczesny nowowybudowany hotel.
Piękne położenie z widokiem na morze
Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie.
Międzynarodowa kuchnia.

NIEBYWAŁA OKAZJA w GDAŃSKU.

Tow. Akc. w Gdańsku, posiadające kilkanaście tysięcy złotych oraz lokal fabryczny składający się z 6 dużych sal wraz z urządzeniem fabrycznym, jako transmisje, motor w pełnym ruchu i w dobrym stanie oraz ładne urządzone biuro, **poszukuje spólnika** celem urządzenia fabrykacji dobrze prosperującego artykułu (branża niezależna) lub odnajmie takowe w całości lub częściowo za odpowiedniem wynagrodzeniem.
Łaskawe oferty pod „W. L. 790" **Rudolf Mosse, Danzig.**

Przedszkole i Komplety Przygotowawcze

(syst. D-ra Decroly'ego)
PAULINY TYLLERÓWNY

Gdańska 44 parter. Zapisy dzieci codziennie od 4—6 po poł. **Gdańska 44** parter.

Gimnazjum Żeńskie

z Przedszkolem (w ogrodzie).
ADELI SKRZYPKOWSKIEJ
ŁÓDŹ, Wólczańska 123.

Podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczęły się dnia 1 września r. b. o godz. 9 rano — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 10 przed poł.

Dyrektorka Gimnazjum
(—) Adela Skrzypkowska.

Wykłady na kursach języków nowożytnych
A. Kretschmerowej i A. Liebichówny
Wólczańska 123
rozpoczynają się dnia 10-go września b. r.
Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od 6—8 wiecz.
Specjalny kurs literatury polskiej.

ZAWIADOMIENIE.



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że mój
ZAKŁAD FRYZJERSKI przy ul. CEGIELNIANEJ № 35
został gruntownie odświeżony i zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne. Nowy, górny salon dla dam. **Pierwszorzędne siły fachowe.** Jednocześnie komunikuję, że p. **MARYLA** wróciła już z urlopu.

Polecając się nadal łaskawym względom P.T. Publiczności, kreślę się
Z poważaniem
I. FISZER, Cegielniana 35

Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów
POMORSKA 46/48, TEL. 63-80.

Przyjmuje się zapisy do kl. I równoległej **na wydziały:** mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki.
Kancelarja czynna od 10—2.

Doktór
Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święto od 10 — 12

DR. MED
S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med.
P. BRAUN

przeprowadził się na ul.
6 go Sierpnia № 1. (Benedykta)
tel. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 pp

Dr. med.
Lubicz

Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór
Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje od 1—4 p. ol. i 8—9 wiecz

Doktór
Wołkowyski

Powrócił.
Cegielniana 25.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Firma istnieje od 1888 r.
JADAĆ
u
Wolfowej

znaczy
dobrze się odżywiać!

- Specjalność Flaki Gorenki. -

RESTAURACJA
M. WÓLF NARUTOWICZA 5 TELEFON 46-84. -
wydaje znane ze swej dobroci
Śniadania, obiady i kolacje.
Po cenach konkurencyjnych.
Polecamy oryginalny **Pilzner z beczki**
Bufet obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne oraz w zimne i gorące zakąski przez cały dzień.
Chleb gratis! Chleb gratis!

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje
A. Karkut, Piotrkowska 44 w oficynie.

Korespondent (izr.)

Polsko-niemiecki, na godziny wieczorowe jest
poszukiwany.
Oferty sub „Korespondent" do Biura Ogłoszeń S. FUCHS, Łódź, Piotrkowska 50

GIMNASTYKA, RYTMIKA I TANIEC ARTYSTYCZNY
Zina Kruszówna

Południowa 3, telefon 57-66.

Komplety dla dzieci od lat 4.
Gimnastyka higjeniczna dla pań.
Zapisy codziennie prócz niedziel od 12 — 2, tel. 57-66.

W dniu 7-go września r. b. został na ul. Nowomiejska zgubiony protestowany weksel na 200 zł. z wyst. Oskara Reksa pod: Frentz Bygodze (Fordon) Bydgoska 77, z nast. żyr.: 1. Weinstadta, Łódź, Nowomiejska 22, 2. M. Karmazyna, Łódź, Cegielniana 5, 3. M. Amzlera, Łódź, Nowomiejska 18. Na takowy został zrobiony zaostrzeżenie.

Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie takowego za wynagrodzeniem.
M. KARMAZYN, ŁÓDŹ, ul. Cegielniana Nr. 5.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klijenteli, że znana od szeregu lat
Cukiernia p. f. M. I. DZIGAŃSKI
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 88
prowadzona jest ponownie pod moim osobistym kierunkiem. Codziennie wydaje się świeże pieczywo, znane ze swej dobroci i doborowego gatunku.
Z poważaniem
M. I. DZIGAŃSKI.

Zatwierdzona przez M-wo W. R. i O. P.
Szkoła gimnastyki rytmicznej i tańca artystycznego
Ireny Prusickiej

Dyplomowanej absolwentki instytutu Mary Wigman w Dreznie i szkoły rytmiki i plastyki Mieczyńskiej i Hulankowej w W-wie.
Klasy amatorskie: gimnastyka higjeniczna dla Pań, taneczna i rytmiczna dla panienek i dzieci. Improwizacje expresyjne, tańce zespołowy, perkusje, orkiestra i zabawy dziecięce.
Klasy kształcące: przyszłe nauczycielki i tancerki. Taniec artys. solowy i zbiorowy. Rytmika perkusyjna. Kompozycja. Informacje i zapisy od 4—6 w. w sekretarjacie szkoły.
Piotrkowska 57, tel. 14-84.

Kupno i sprzedaż

Karakułowe ładne palto tanio sprzedam byle zaraz. Hotel Savoy pokój Nr. 414. 8

Zeszyty szkolne w najlepszym gatunku poleca I. Woźnica, Piotrkowska Nr 126, tel 25-74

Wykwintną bieliznę damską, męską, pończochy skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-Ton", Łódź ul. Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne. 12X

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłate. Piotrkowska 37, II wejście 1 piętro

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Rok szkolny nadszedł. Czysto wełniane materjały na mundurki. Dziecinne wełniane swetry, kostjumiki, berety, teczki, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 30

Przetarg. Dnia 15 września 1928 roku o godz. 11 odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż nawozu końskiego w kancelarji kwatermistrzostwa 4 p. a. c. 6-go Sierpnia Nr. 84-86 Informacji udziela oficer żywnościowy codziennie od 10—12

Rowery dwa prawie nowe jeden z firmy Ormondo i drugi Sierpińskiego wyścigowy okazyjnie sprzedam ulica Pomorska 4 Braczkowski 9

Amerykańskie biurko ma'e używane kupię. Oferty do adm. „Republiki" pod „Amerykanskie" 9

Pianino firmy „Kihn i Sell" do sprzedania Pusta 29 m 3 Obejrzeć można od 12 do 4-ej po południu. 10

Odnajmę umeblowany pokój Kilińskiego 48 m. 11.

3 pokoje przedpokój, kuchnia, kąpielowy, wszelkie wygody, 1 piętro w skanalizowanym domu z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia Wiadomość Andrzeja 46 dozorca wskaże 9

Umeblowany pokój oddam Piotrkowska 117 m 36

Poszukuję pokoju bez mebli z oddzielnem wejściem Oferty pod „M. F." do admin. 9

Od zaraz do wynajęcia pokój dla ucznia lub uczenicy przy inteligentnej rodzinie z całkowitem utrzymaniem Wiadomość: Piotrkowska 88, III p. front, lewe drzwi do 5-ej 9

Pokój umeblowany do wynajęcia Konstantynowska 54 m 10 Wejście niekrępujące 9

Dwa pokoje z kuchnią z wygodami w centrum miasta zdatne na biuro do wynajęcia Oferty sub „Nowy dom—parter 9

Poszukiwane 2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami w starym, czystym domu Oferty sub „Okolica obojętna" 9

Stancja dla ucznia (nicy) chrz. Gdańska 63 oficyna parter m 22 9

Pokój ładny, umeblowany dwuokienny, słonecz y elektryczność, łazienka odnajmę Zawadzka 36 m 9. II piętro front

Poszukuję mieszkania przy samotnej wdowie od zaraz Oferty „Krakowianin" 9

Skromnie umeblowany pokój natychmiast do oddania (telefon) Narutowicza 56 m 10

Pokój dwuokienny frontowy słoneczny umeblowany Andrzeja 45 m. 9 10

Lokale

Dużego słonecznego pokoju przy solidnej rodzinie poszukuje młode bezdzietne małżeństwo od 10—1, 4—6 Dzwonić 36—10. 9

Poszukiwane 2 duże słoneczne pokoje na parterze, lub I piet. dla wzorowego kompletu freblowskiego Dr. W. Spektor. Piotrkowska 107, tel 36-10 9

Tanio. Do wspólnego pokoju z pościelą przyjmę pana na mieszkanie. Południowa 27 m. 21

Poszukuję pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty sub „L. L."

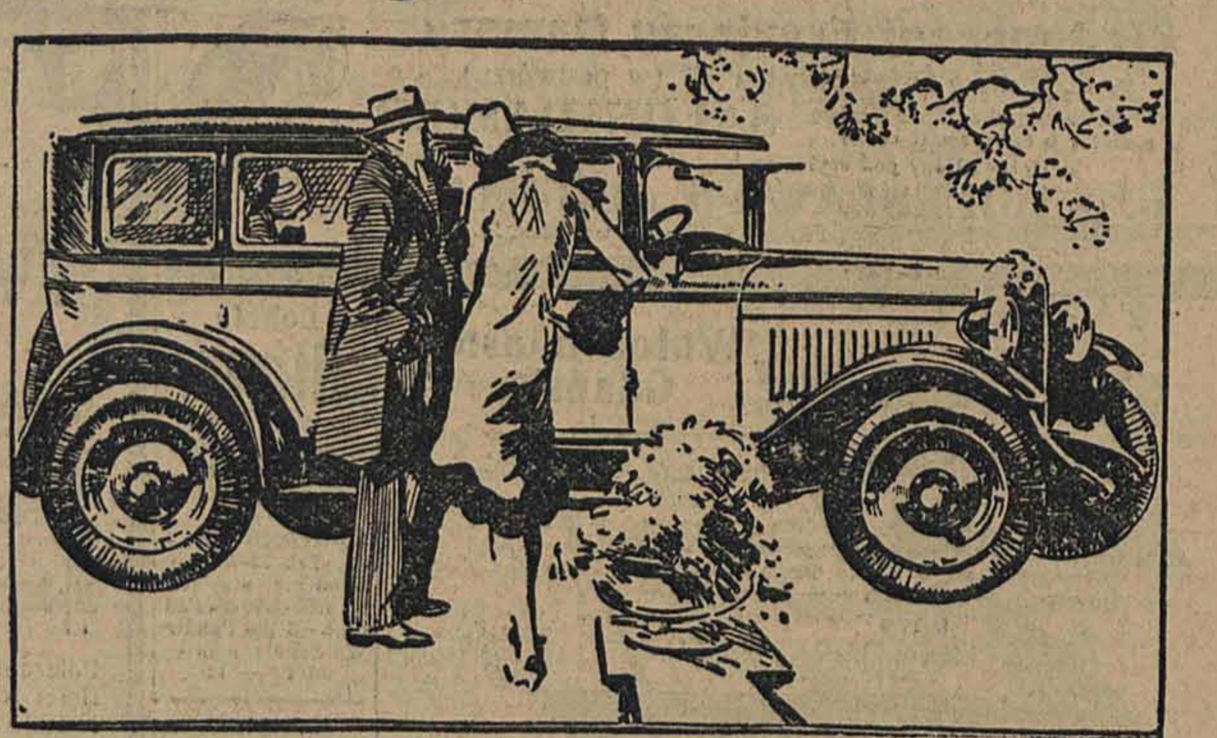
Poszukiwany jest pokój przez pana dobrze umeblow z wygodami, zaraz Oferty z p daniem ceny „O G"

Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem ulica Piotrkowska lub Kilińskiego od ulicy Pustej do Górnego Rynku Oferty sub. „136" do admin.

Pokój z utrzymaniem z wszelkiemi wygodami łazienką do oddania Zielona 8a front II p. m. 13 9

Mieszkania 3—4 pokojowe z kuchnią i wygodami zaraz do wynajęcia Wiadomość u gospodarza, ul. Różana 10 obok Kątnej minuta od tramwaju 12

Odnajmę dwa (ew. jeden) duże umeblowane pokoje dwum lub jednej osobie z utrzymaniem lub bez. Nowo-Targowa 5, m. 10 godz. 3—5. 8



Każdy samochód Chevrolet zaopatrzony jest w jednoroczną gwarancję

Ostatni model Chevrolet odznacza się przestronnoscią

Z CHWILĄ kiedy samochód stał się środkiem lokomocji obliczonej na daleką metę uwaga nabywcy przy wyborze maszyny skupia się przedewszystkiem na przestronność jej karoserji i wygode siedzeń, nietylko w głębi, ale i przy kierownicy Wystarczy wsiąść i wysiąść przez szerokie drzwiczki Chevrolet nowego modelu, ażeby stwierdzić ze posiada on te wszystkie zalety, dające całkowitą swobodę ruchow wewnątrz samochodu i przy kierownicy.

Pozatem, oczywiście Chevrolet posiada hamulce na cztery koła, wentylację karteru filtr do smarów i benzyny, oraz wiele innych udoskonaleń, specjalnie zastosowanych przez General Motors Udoskonalenia te dają pełną gwarancję trwałości i wykluczają wszelkie defekta oraz uszkodzenia w drodze

To też nowy model samochodu Chevrolet moze być bezwarunkowo uważany za idealny typ wozu osobowego, ktory poza wszystkiemi wyżej wymienionemi zaletami posiada przytem najważniejszą, że przy swych rozmiarach jest do nabycia za stosunkowo niską cenę.

Próba wozu, nie zobowiązująca do kupna, jest dostepna dla każdego po porozumieniu się z przedstawicielem General Motors *Wyrob General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
ZYGMUNT DMOWSKI i S-ka,
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29—40 i 72—40.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Posady

Potrzebna starsza panna i starsza podręczna do magazynu mód Główna Nr. 24. Kochane 9

Zdolny młodzieniec, fachowiec który przez 8 lat pracuje w tkactwie i ukończył kurs tkactwa, poszukuje posady Referencje dobre. Of. do „Republiki sub „Fachowiec A". 12

Potrzebny chłopiec do lekarza. Zgłosić się od 12 do 4 pp. Cegielniana 25 do doktora.

Pomocnik kelnera i panienka potrzebni. Cegielniana Nr. 33

Wychowawczyni wykwalifikowana do 5-cio letniej dziewczynki potrzebna Sienkiewicza 61 lewa ofic. parter prawa str. 9

Wojażer branży kolonialnej dobrze obeznany z klijentelą, najlepsze referencje, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty pod „Wojażer"

Agent branży mącznej, dobrze obeznany z klijentelą, poszukuje odpowiedniej posady, referencje najlepsze Oferty pod „Agent"

Absolwentka szkoły handlowej poszukuje praktyki ewentualnie posady Oferty do „Republiki" „S. R."

Freblanka wychowawczyni ze znajomością matematyki poszukuje posady. Of. sub „Maryla".

Maszynistka poszukuje zajęcia. Oferty do „Rep." sub „1909" 9

Młoda, energiczna panna maturzystka pragnie objąć posadę w charakterze opiekunki albo nauczycielki do dzieci Oferty sub „Wychowanie". 9

Zdolna krawcowa szyje bardzo ładnie suknie i palta. Poszukuje szycia w domach prywatnych Ofery proszę złożyć pod literą „K". 9

Poszukuję nauczycielkę-wychowawczynię do dwojga dzieci. Nowomiejska 2 Oksenberg, między godz. 12—1 pop. 9

Potrzebna rutynowana sprzedawczyni do sklepu manufaktury. Silberman Piotrkowska Nr. 39

Potrzebny jest chłopiec do Biura. Zgłosić się do f-my Prywin i W. Finkiel Piotrkowska 58.

Potrzebny damski fryzjer Brzezińska 26. 9

Korespondent samodzielny niemiecko-francusko-angielski ma godziny wolne. Telefon Nr. 57-36. 9

Poszukiwana dentystka do samodzielnego prowadzenia gabinetu dentystycznego na dłuższy okres czasu. Warunki korzystne. Informacji udziela Margulies Żeromskiego Nr. 31 II piętro front od 13—14½ i 19—20 również niedziela.

Doktór praw poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe enwentualnie wieczorowe. Zgłoszenia do „Republiki" pod „A. B." 9

Samodzielny buchalter-korespondent z długoletnią praktyką poszukuje posady w Łodzi lub na prowincji. Referencje pierwszorzędne. Oferty do adm. „Rep." pod lit. „B" 15-IX

Potrzebna zdolna podręczna do pracowni kapeluszy damskich od zaraz. Chrześcijanka Zgierska 31. 9

Młoda osoba (chrześcijanka) umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe oraz szycie i t. d. poszukuje odpowiedniego miejsca w lepszym domu Referencje pierwszorzędne Oferty sub „Pilna"

Osoba lat średnich przyjmie miejscę na stałe w domu rodzinnem do młodszych dzieci. Posiadam języki: francuski, niemiecki, oraz muzykę. Udzieli pomocy w lekcjach i muzyce. Kilkuletnia praktyka. Oferty proszę do Administracji „Expressu" dla E. K

Osoba w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domu, zaopiekowania się dziećmi lub osobą chorą. Oferty do „Republiki dla „J. M." 8

Nauczycielka wychowawczyni z wykształceniem maturalnem poszukiwana do 15-letniego chłopca i 11-letniej dziewczynki Schefner Zamenhofa 6 m. 31 8

Nauka i wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23 m. 2, front I piętro 30

Englishman gives lessons, conversation and correspondence. Offers address sub. „Englishman" to the redaction 9

Laureatka uniwersytetu w Rzymie udziela lekcji i konwersacji oraz załatwia korespondencję w języku włoskim. Wiadomość od 12-ej — 2 Południowa 20 m 15 9

Niemiecki gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, korepetycja. Pomorska Nr. 22 front I p. mieszk. 4, od 2—4 po poł

Udzielam lekcyi malowania, tamponowania i batiku na materjałach, malowania na porcelanie w połączeniu z rysunkiem projekcyjnym lub bez. Lekcje w kompletach i pojedyńczo. P. Abkinówna Łódź Konstantynowska 68 II p. front

Lekcje niemieckiego wznowił absolwent niemieckiego gimnazjum kand praw Markowicz Cegielniana 7 m 7 3—5 pp. i 8—9 w. 9

Niemieckiego gruntownie udzielam po cenie b. przystępnej Piotrkowska 189 m 1 tel. 43-84 9

English, French and German lessons: correspondence and Conversation gives a lady Gdańska 35 m. p. Parnaczewskiej at home 7—8 19

Do szkoły freblowskiej K. Weigelta. Nawrot 12 przyjmowane są dzieci od lat 4-ch. 9

Nauczyciel gimnastyki ma wolne godziny Przyjmie cztery klasy Oferty do „Republiki" pod „Gimnastyka". 8

Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji i korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: humanistyka i francuski Oferty sub: „Nauczycielka W". 8

Angielskiego, konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka Zawadzka 44 front, tel. 59-29 od 2 4 8

Polski Kurier Krawiecki Bronisław Brzozowski, Łódź, Żeromskiego Nr. 99 tel. 60-99, przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres krawiecki nicówki, reperacje, prasowanie garnituru 2.80, sukni 2.60 z odebraniem i odesłaniem. Pranie chemiczne, farbowanie, wywabianie wszelkich plam jak i również roboty i reperacje futrzane Roboty wykonywam jak najsolidniej i punktualnie. Pozostaje z głębokiem szacunkiem i polecam się łaskawym względom Mistrz Krawiecki Bronisław Brzozowski.

Głuchota uleczalna! Fenomenalny wynalazek „Eufonia" zademonstrowany special stom. —Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „Eufonia" Liszki koło Krakowa.

Zakład tapicerski i magazyn mebli posiada gotowe otomany, leżanki materace, krzesła garniturki oraz meble sypialki, stołowe w dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca Stanisław Gabała Karola 1. 19

Zagubione dokumenty

Wasiak Antoni zagubił dowód osobisty kolejowy, 120 złotych i dwa weksle in blanko z wystawienia Józefa Rackiego na zlecenie swoje, które unieważniam. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić z dowodami, gotówkę może zatrzymać sobie Okrzei 22 Wasiak 9

Zgubiono pełnomocnictwo zezn. przed rejentem Stefanem K...nem na nazwisko Abrama Lejba Pressmana które unieważnia się Znalazca proszony jest zwrócić powyższe Adres ul. 6-go Sierpnia Nr 32

Zgubiono we czwartek dn. 6 b. m. w Kinoteatrze „Casino" pomiędzy godziną 7-ą a 9 w. torebkę damską granatową w kwiaty Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem K. Lubieńska Teatr Miejski

Zaginęła karta rejestracyjna wyd. w pow. Radomskim gm. Kruszyna na imię Józefa Knasia i zaświadczenie ze szkoły, Zamieszkały w Łodzi Brzezińska Nr. 110

Zgubiono dowód osobisty Wandy Szmyt wydany: wieś Mikołajew, gmina Topola pow. Łęczycki 9

Rozmaite

Akuszerka kasowa R. Gradis Kilińskiego 44, przyjmuje zamówienia pań należących do Kasy Chorych. 6

Strojenie fortepianów i pianin. ul Gdańska 67 m. 3 telefon 72-79. 8

Specjalistka sukienek dziecinnych Piotrkowska 31. Bacharjer, elegancko i tanie „Raj Dziecięcy". 10

Dywany reperuję tkalnia sztuczna Piotrkowska 92 10

Manicurzystka z ul. Cegielnianej Nr 19 m 1 powróciła. 9

Kawaler w średnim wieku energiczny mówią że bardzo sympatyczny, kupiec, pragnie zapoznać nie biedną wdowę, w celu matrymonjalnym, pierwszeństwo mają wyznania mojżeszowego z nowoczesnego typu, zechce podać swój adres do „Republiki" pod „Solidny" 9

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 7 po poł. Telefon Administracji: 2214. 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6— Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 50 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr Zagr o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm nie odpowiada Drobne 10 gr Poszuk pracy 5 gr Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski.

W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.